

Echa zatrzymania N. na Ukrainie

Ukraińskie media wiele miejsca poświęcają sprawie afery korupcyjnej, w którą zamieszany jest były szef Ukrawtodoru Sławomir N. Oprócz szczegółowych informacji na temat śledztwa prowadzonego przez polskie i ukraińskie organy antykorupcyjne CBA i NABU publikowane są też komentarze dotyczące głównego podejrzanego. **s.7**

Środa
22/07/2020
cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)
#170 (2690)
NAKLAD 46 130
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Najważniejszy jest zdrowy rozsądek

s.5

Sukces Polski w Brukseli

UE ** W Brukseli zakończył się szczyt unijny ws. budżetu UE i Funduszu Odbudowy. Dzięki sprawnym negocjacjom premiera Mateusza Morawieckiego udało się zapobiec niebezpiecznemu powiązaniu unijnych funduszy z praworządnością i wywalczyć gigantyczną kasę dla Polski. **s.3, 8

fot. Radek Pietruszka/PAP

ŚWIAT

s.6

Trump ma dość nieudolności lewicy

Z nieoficjalnych informacji wynika, że administracja prezydenta USA Donalda Trumpa planuje wysłanie funkcjonariuszy federalnych do miast rządzonych przez lewicę. Na pierwszy ogień poszło Chicago. Metropolie, którym władza lewica, mają ogromne problemy z przestępczością.

POLSKA

s.4

Prezydent z nominacją

Na Zamku Królewskim w Warszawie Andrzej Duda odebrał uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o wyborze na prezydenta Rzeczypospolitej Polski. 6 sierpnia złoży przed Zgromadzeniem Narodowym w Sejmie przysięgę i obejmie urząd prezydenta na drugą kadencję. Opozycja wciąż nie może pogodzić się z porażką.

ŚWIAT

s.7

Szczepionka na koronawirusa

Uniwersytet w Oxfordzie wraz z koncernem AstraZeneca opracował skuteczną szczepionkę na koronawirusa. Profesor Sarah Gilbert mówi: „Jest jeszcze wiele do zrobienia, ale te wczesne wyniki są obiecujące”. Jest jeszcze za wcześnie, by stwierdzić, czy zapewni ona pełną ochronę.

POLSKA

s.4

Gang Sławomira N.

Były minister transportu w rządzie Donalda Tuska Sławomir N. usłyszał wczoraj zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Wraz z byłym szefem GROM Dariuszem Z. i przedsiębiorcą z Gdańska Jackiem P. mieli przyjąć 1,3 mln zł łapówek. Aresztowani nie przyznali się do winy.



fot. Tomasz Krawiec/Gazeta Polska



LIZINIEWICZ ** Po szczycie unijnym wszyscy się cieszą, chyba poza mną. Nawet te 160 mld euro nie cieszy mnie za bardzo, bo to, że mamy te pieniądze, nie oznacza, że wydamy je mądrze. Poza tym nie ma darmowych lunchów. Nawet w UE. **s.2



WOŁODŹKO ** Dla milionów Polaków Sławomir N. wciąż jest tragikomicznym symbolem „człowieka sukcesu” Platformy Obywatelskiej. Stąd też „uśmiechnięta Polska” z niepokojem patrzy na zegarki, bo wciąż pokazują złą godzinę. **s.2



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Simone Adolphine Weil
(1909–1943) francuska filozof i myślicielka chrześcijańska, mistyczka

\\ Piękno: to, czego się nie chce zmieniać. Dobro: nie chcieć zmieniać czynem (nieinterwencja). Prawda: nie chcieć zmieniać myślą (poprzez złudzenie). \\

2

ŚRODA 22 LIPCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Kompromis na szczycie

Myślała cała Unia,
od krańca po kraniec,
jak psa karmić,
włożywszy mu na pysk kaganiec.
Zagłodzić go się nie da,
bo za głośno szczeka,
i może wykorzystać
swoje prawo weta...
Kompromis osiągnięto
wspólnie całą grupą.
„Kaganiec poluzować
i karmić psa zupa!”.



POGODA

Środa	22.07	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
04:42	20:42	

Gdańsk	Lublin
19°C	20°C
13°C	10°C
Katowice	Kraków
22°C	21°C
13°C	12°C
Łódź	Poznań
20°C	21°C
13°C	11°C
Warszawa	Wrocław
22°C	22°C
14°C	12°C

Czwartek	23.07	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
04:43	20:41	

Gdańsk	Lublin
19°C	20°C
11°C	12°C
Katowice	Kraków
23°C	23°C
15°C	15°C
Łódź	Poznań
20°C	20°C
13°C	12°C
Warszawa	Wrocław
21°C	21°C
14°C	12°C

LESZEK GALAROWICZ

Pech „Lewego”

Kabaret, gorzka wiadomość, niezrozumiała decyzja, skandal. Magazyn „France Football” znalazł się pod ostrzałem mediów po odwołaniu plebiscytu na najlepszego piłkarza świata. Francuzi tłumaczą się brakiem sprawiedliwych warunków do przyznania nagrody, ale za decyzją kryją się nazwiska piłkarzy ligi francuskiej Neymara i Mbappe’a, którzy sezon ligowy zakończyli przedwcześnie z powodu pandemii koronawirusa. Decyzja „France Football” to cios dla Roberta Lewandowskiego, który miał znakomity sezon klubowy, statystycznie był najlepszy wśród napastników znaczących lig europejskich, w roli faworyta stawiali go bukmacherzy i część futbolowych ekspertów. Zwolennicy teorii spiskowych zyskali argument, że nagrody nie przyznano, bo musiałaby powędrować do kogoś spoza duetu Messi-Ronaldo, spośród którego corocznie wyłaniany jest zwycięzca prestiżowego plebiscytu.

Rafał Zawistowski



BARTOSZ BARTCZAK

Europejski dzwonek alarmowy

Próba powiązania dostępu do środków unijnych z praworządnością to nie jest zwykły spór polityczny. To jak najbardziej spór o pieniądze. W dodatku – wielkie pieniądze. Nie od dzisiaj wiemy, że Unia Europejska jest w kryzysie. Kryzysie nie tylko politycznym, lecz także zwyczajnym kryzysie gospodarczym. Od dłuższego czasu Unia rozwija się dużo wolniej niż reszta świata. Duże obszary Wspólnoty zaczynają się też pogrążyć w strukturalnym bezrobociu. Jednak nie cała Unia boryka się z tak poważnymi problemami gospodarczymi. W naszym regionie Europy możemy pochwalic się wysokim wzrostem gospodarczym i niskim bezrobociem. „Nowa Unia” wciąż jest jednak sporo biedniejsza od „starej Unii”, dlatego jest beneficjentem programów pomocowych. Bogatsza, lecz pogrążona w kryzysie „stara Unia” próbuje w tej sytuacji wycisnąć pieniądze z biedniejszej, ale lepiej sobie radzącej z wyzwaniem gospodarczym „nowej Unii”. Kwestia praworządności jest tylko pretekstem i pierwszą próbą tego „wyciskania od nas pieniędzy”. Po niej przyjdą pewnie kolejne. Trzeba być na to przygotowanym.

Jacek
Liziniewicz

Sukces czy porażka – to się okaże

Cieszy się premier Mateusz Morawiecki. Cieszą się Niemcy. Ich koledzy w Polsce reprezentowani przez Borysa Budkę też się cieszą. Wszyscy są zadowoleni, chyba poza mną. Bo w sumie nie lubię, jak się mnie do czegoś zmusza. Nie wiem, czy jestem za tym, by Europa była neutralna klimatycznie, skoro ma to oznaczać, że będę za wszystko płacił więcej. Nie wiem, czy mnie również cieszy, że o praworządności mamy rozmawiać później, skoro nic nie wskazuje na to, by nasi zachodni partnerzy cokolwiek zmienili w swoim stanowisku. Nawet mnie te 160 mld euro nie cieszy za bardzo, bo to, że mamy te pieniądze, nie oznacza, że wydamy je mądrze. Sądzę, że będzie podobnie głupio jak do tej pory, gdy ładowaliśmy fundusze w programy miękkie, gdzie efektów mierzalnych nie było żadnych. Poza tym rolnikom trochę dofinansowaliśmy zakupy zagranicznych ciągników, zapewniliśmy front robót niemiecko-austriackim firmom budującym drogi, pobudowaliśmy puste laboratoria i stworzyliśmy kastę grantojadów, którzy niczego innego nie potrafili, jak tylko wyciągać rękę do Unii. Nie mam więc zamiaru się cieszyć, bo tak to już w życiu jest, że nie ma darmowych lunchów. Nawet, a może także, w Unii Europejskiej.

Krzysztof
Wołodźko

Problem z „człowiekiem sukcesu” PO

Sławomir N., jak się wydaje, próbował na Ukrainie stworzyć swoje prywatne latyfundium. Zaangażowanie zarówno polskiej, jak i ukraińskiej strony w to śledztwo prominentni ludzie opozycji próbują przedstawić jako polityczną grę. Ale ich nietęgę miny mówią coś innego. Platforma wciąż jest zakładnikiem swojej przeszłości. I to w momencie, gdy próbuje się przeopczwarzyć z politycznej partii w obywatelski ruch. Sławomir N., zausznik Donalda Tuska, niczego im w tym względzie nie ułatwia. Dla milionów ludzi w Polsce to on wciąż jest tragikomicznym symbolem „człowieka sukcesu” Platformy Obywatelskiej. Stąd też „uśmiechnięta Polska” z niepokojem patrzy na zegarki – bo wciąż pokazują złą godzinę. Żarty jednak na bok. Podzielił w Polsce tak dziś przebiegają, że duża część wyborców nie bardzo przejmują się choćby modelem funkcjonowania Platformy przedstawionym w Tczewie przez Sławomira Neumanna: „Jak będziesz w Platformie, będę cię broił, k***a, jak niepodległości. Jak wyjdiesz z Platformy, to masz problem”. Dla nich cały program polityczny zamyka się w słynnym ośmiogwiazdkowcu. Zastanawiam się coraz bardziej – jak możemy pomóc to zrozumieć naszym młodym rodakom?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 SPORT

19 PROGRAM TV



AMERYKANIE W POLSCE

WOJSKO \ Zakończenie negocjacji ws. dyslokacji wojsk amerykańskich w Polsce to kwestia tygodni, a nie miesięcy – oświadczył szef Ministerstwa Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak. Chodzi o część wycofywanych z Niemiec żołnierzy amerykańskich, którzy mogą trafić do Polski.

fol. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 22 LIPCA 2020

3

UNIA EUROPEJSKA \ Zakończył się szczyt unijny w sprawie budżetu

Wielki sukces premiera Morawieckiego

W nocy z poniedziałku na wtorek w Brukseli zakończył się, trwający od piątkowego poranka, szczyt unijny ws. budżetu UE i Funduszu Odbudowy. Dzięki sprawnym negocjacjom premiera Mateusza Morawieckiego udało się zapobiec niebezpiecznemu powiązaniu unijnych funduszy z uznaniową praworządnością.

Adrian Siwek

Porozumienie UE daje Polsce ponad 124 mld euro w bezpośrednich dotacjach, a razem z uprzywilejowanymi pożyczkami 160 mld euro w cenach bieżących – powiedział po zakończeniu rozmów premier Mateusz Morawiecki. – To był długi maraton, przełamaliśmy różne kryzysy, które były po drodze. Wspólna praca Grupy Wyszehradzkiej doprowadziła do tego ogromnego sukcesu – dodał szef polskiego rządu.

– Po raz pierwszy w europejskiej historii nasz budżet będzie w jasny sposób powiązany z naszymi klimatycznymi celami. Po raz pierwszy poszanowanie dla praworządności jest decyzyjnym kryterium dla wydatków budżetowych – stwierdził przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel, przedstawiając warunki porozumienia.

Szef polskiego rządu wyjaśnił, że warunki zawarte w po-



fol. Krystian Maj/KPRM/d

rozumieniu praktycznie uniemożliwiają powiązanie funduszy z tzw. praworządnością. – W tym przypadku włożyliśmy tam zapis o konieczności odniesienia się do tego przez Radę Europejską. Rada Europejska działa na zasadzie jednomyślności,

a więc i Polska, i Węgry, i cała Grupa Wyszehradzka, która nam sprzyja, będzie musiała się w tej kwestii wypowiedzieć. Jesteśmy więc zabezpieczeni z każdej strony – zauważył.

Wątpliwości w tej sprawie nie miał także premier Węgier

ten, że Mateusz Morawiecki był liderem Grupy Wyszehradzkiej, był liderem naszego zespołu – zaznaczył. – Mateusz nigdy tego nie powie, ale taka jest prawda, że to on wygenerował miliardy euro dla Polaków. Gratuluję ci, Mateusz, bo to wspałała robota – wskazał Orbán, który podkreślił, że Polska oraz Węgry osiągnęły wszystkie cele, jakie sobie postawiły.

– Nie będzie żadnego powiązania funduszy z praworządnością. Zapis jest taki, że nie będzie można cofnąć środków bez jednomyślnej decyzji Rady Europejskiej. Co w praktyce oznacza, że przepisy dotyczące praworządności są po prostu martwe. Zostawiono je tam tylko po to, żeby komisarz Jourova lepiej się poczuła i mogła w jakiś sposób wytłumaczyć w Komisji Europejskiej, że teoretycznie te zapisy są. Wystarczy jedno państwo, które się na to nie zgodzi, i w żaden sposób tzw. praworządność nie może być łączona z finansami. Wiemy, że nie tylko Polska i Węgry się na to nie zgadzają. A więc de facto tych zapisów nie ma, bo jednomyślności nie ma i nie będzie – powiedział w rozmowie z „Codzienną” europoseł PiS Dominik Tarczyński.

Musimy być gotowi na atak

WYWIAD \ Polska interpretacja jest taka, że większość kwalifikowana jest potrzebna tylko w Radzie Unii Europejskiej, po czym sprawa wraca do Rady Europejskiej, a tam jest już zasada jednomyślności – powiedział europoseł PiS RYSZARD CZARNECKI w rozmowie z ADRIANEM SIWKIEM.

Zakończył się szczyt budżetowy Unii Europejskiej. Czy możemy mówić o sukcesie?

Jeżeli chodzi o pieniądze, to mamy do czynienia z gigantycznym sukcesem Polski oraz polskich władz. Mimo że za rządów Prawa i Sprawiedliwości bardzo wzrósł PKB Polski i mimo że coraz mniej mieścimy się w tych kryteriach, pozwalających na otrzymanie środków unijnych, to jednak dostajemy największe pieniądze w historii. Jesteśmy na podium, zaraz za Włochami i Hiszpanią, o wiele bardziej dotkniętych pandemią niż my. To jest wielki sukces.

Czy kompromis dotyczący uwzględnienia kwestii

praworządności jest dla nas dobry?

Polska interpretacja jest taka, że większość kwalifikowana jest potrzebna tylko w Radzie Unii Europejskiej. Po czym sprawa wraca do Rady Europejskiej, a tam jest już zasada jednomyślności. Polska mocno to podnosi, mówiąc, że w tym przypadku praworządność nie jest żadnym mieczem Damoklesa.

Czy Pana zdaniem, mimo że ta procedura powiązania środków z praworządnością w praktyce byłaby niemożliwa, to czy i tak kraje unijne będą próbowały wykorzystywać ten mechanizm, żeby atakować i straszyć Polskę?

Tu się nic nie zmieniło. Myślę, że takie próby będą, musimy się do tego przyzwyczaić. To nie jest tak, że po uchwaleniu budżetu nagle się okaże, że mamy samych przyjaciół w Unii Europejskiej. Na pewno będą podejmowane działania, żeby nas w ten sposób grillować. Nasi przeciwnicy w różnych częściach Europy uważają, że jest to nie mniej, nie więcej, tylko próba ograniczenia konkurencyjności naszego kraju.

Na razie politycy polskiej opozycji ostrożnie zabierają głos w sprawie zakończonych negocjacji. Czy sądzi Pan, że pogratulują oni sukcesu, czy raczej można spodziewać się ataku?

Mogę się założyć, że oni nie będą się cieszyć z tego sukcesu Polski. Przyzwyczaili już nas, że sukcesami oni się martwią, a jakieś porażki, potknięcia czy problemy międzynarodowe są przez nich witane owacją na stojąco. Na razie jest, jak widać, głuche milczenie. Dopiero po jakimś czasie będą usiłowali znaleźć źdźbło trawy w stogu siana i mnożyć wątpliwości, pokazywać za wszelką cenę, że sukces nie jest sukcesem, tylko porażką.

Nie będzie zmiany premiera

„GAZETA POLSKA” \ Premier Mateusz Morawiecki jest jedną z tych osób, obok samego pana prezydenta Andrzeja Dudy i oczywiście prezesa Jarosława Kaczyńskiego, które bardzo wydatnie przyczyniły się do wywalczenia reelekcji – twierdzi Joachim Brudziński, szef sztabu organizacyjnego Andrzeja Dudy w rozmowie z red. Katarzyną Gójską i red. Tomaszem Sakiewiczem.

Mateusz Morawiecki był zaangażowany w kampanię wyborczą, sprawnie kieruje rządem, w mojej ocenie pomysły zakładające zmianę na stanowisku premiera byłyby skrajnie nieracjonalne i desta-

bilizujące sytuację polityczną w Polsce – dodał jeden z liderów Prawa i Sprawiedliwości.

Cała rozmowa w najbliższym numerze tygodnika „Gazeta Polska”, od dziś dostępnym w kioskach!

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęłam wiadomość o śmierci
Ś.P.



Jego Eminencji Księdza Kardynała
ZENONA GROCHOLEWSKIEGO

bliskiego współpracownika św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka,
Prefekta Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego,
autora wybitnych prac naukowych,
autorytetu naukowego oraz moralnego.

Bliskim Zmarłego składam wyrazy współczucia.

Marlena Małąg
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
oraz członkowie Kierownictwa Ministerstwa

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 SPORT

19 PROGRAM TV

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



KONSOLIDACJA RESORTÓW

RZĄD \ Zmiany dotyczące organizacji i składu Rady Ministrów będą zapadały między ścisłym kierownictwem PiS a premierem Mateuszem Morawieckim. Obecnie trwają analizy dotyczące możliwości konsolidacji niektórych resortów – poinformował szef kancelarii premiera Michał Dworczyk.

KORUPCJA \ Prokuratorzy przesłuchali byłego polityka PO

Gang Sławomira N. idzie w zaparte

Były minister transportu w rządzie Donalda Tuska, Sławomir N., otrzymał wczoraj zarzuty kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. O udział w przedsięwzięciu są podejrzewani byli szef GROM Dariusz Z. i przedsiębiorca z Gdańska Jacek P. Aresztowani nie przyznali się do winy. Wczoraj prokuratura złożyła do sądu wnioski o areszt.

Jacek Liziniewicz

Przesłuchanie Sławomira N. rozpoczęło się wczoraj o godz. 8 rano. Równocześnie rozpoczęto przesłuchanie dwóch kolejnych podejrzanych. „Prokuratura Okręgowa w Warszawie postawiła byłemu ministrowi transportu Sławomirowi N. zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, czerpiącą korzyści z korupcji. Sławomir N. jest podejrzany o żądanie i przyjmowanie korzyści majątkowych i osobistych w zamian za przyznawanie prywatnym podmiotom kontraktów na budowę i remont dróg na Ukrainie, a także o pranie pieniędzy pochodzących z tego przestępstwa. W jego efekcie uzyskał ponad 1 300 000 zł” – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Warszawie.

Zarzuty dotyczą okresu od października 2016 r.



Sławomirowi N. postawiono zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, czerpiącą korzyści z korupcji | fot. M. Obara/PAP

do września 2019 r., gdy był ministrem w rządzie Tuska kierował ukraińską Państwową Służbą Dróg Samochodowych – Ukrawtodor. „Sławomir N. żądał udzielania mu korzyści majątkowych i osobistych w zamian za decyzje o przyznawaniu prywatnym firmom zleceń w zakresie za-

mówień publicznych. Decyzje dotyczyły m.in. kontraktów na budowę i remonty dróg na Ukrainie oraz nadzoru nad realizacją już zawartych umów. Korzyści majątkowe od firm, które zdobywały zlecenia od Ukrawtodoru w efekcie przestępstw korupcyjnych, były przekazy-

wane w gotówce albo za pośrednictwem założonych na polecenie Sławomira N. spółek zarejestrowanych na Cyprze i w Polsce. Kontrahenci Ukrawtodoru dokonywali wpłat na rzecz kontrolowanych przez Sławomira N. spółek m.in. pod pozorem zapłaty za usługi consultin-

gowe, które w rzeczywistości nie były wykonywane, a także pod pozorem zwiększenia kapitału zakładowego tych spółek. Wpłacane środki następnie były rozdysponowane przez Sławomira N.” – czytamy w komunikacie prokuratury.

Jak się okazuje, N. z kolegami za te pieniądze miał kupić m.in. terenowy samochód Range Rover Velar oraz obrazy. Dariusz Z. i Jacek P. usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, prania brudnych pieniędzy oraz przyjmowania korzyści majątkowych. Sławomir N. jest dodatkowo podejrzany o podżeganie lekarza z Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie do wystawienia mu zaświadczeń lekarskich, którymi zamierzał posłużyć się do usprawiedliwienia swojej nieobecności w pracy na Ukrainie.

Sławomirowi N. grozi do 10 lat więzienia. Członkiem jego gangu po 5 lat więzienia. Żaden z nich nie przyznał się wczoraj do winy.

Prezydent Andrzej Duda odebrał uchwałę PKW

POLITYKA \ Wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie Andrzej Duda odebrał uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o wyborze na prezydenta Rzeczypospolitej Polski. 6 sierpnia złoży przed Zgromadzeniem Narodowym w Sejmie przysięgę i obejmie urząd prezydenta na drugą kadencję. Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej wciąż nie mogą pogodzić się z porażką Rafała Trzaskowskiego.

Uroczystość wręczenia Andrzejowi Dudzie uchwały PKW rozpoczęła się po godz. 17.30. Prezydentowi towarzyszyła jego żona Agata Kornhauser-Duda. Obecna była również marszałek Sejmu Elżbieta Witek. Na 6 sierpnia marszałek Witek zwołała Zgromadzenie Narodowe, które zbierze się w Sejmie. Przed Zgromadzeniem Andrzej Duda złoży przysięgę, obejmując urząd prezydenta na drugą kadencję.

W II turze wyborów prezydenckich, która odbyła się 12 lipca, Andrzej Duda uzyskał 51,03 proc. głosów, uzyskując reelekcję. Jego konkurent, kandydat Koalicji Obywatelskiej Rafał Trzaskowski, uzyskał 48,97 proc. Frekwencja wyborcza w II turze głosowania wyniosła 68,18 proc.

Kurz po wyborczej bitwie powoli opada. Z wynikiem starcia nie mogą jednak pogodzić

się przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej, którzy domagają się unieważnienia wyborów. – Wybory prezydenckie nie były równe ani uczciwe, nie spełniały standardów demokratycznych. W proteście wyborczym, który składamy w Sądzie Najwyższym, żądamy stwierdzenia nieważności wyborów – grzmiał na antenie TVN24 Borys Budka. Przypominamy, że po ogłoszeniu przez PKW oficjalnych wyników wyborów zgodnie z przepisami wyborcy mieli trzy dni na wniesienie do Sądu Najwyższego protestu przeciwko wyborowi prezydenta RP.

W poniedziałek 20 lipca po południu zespół prasowy Sądu Najwyższego przekazał, że do SN wpłynęło już ponad 3,4 tys. protestów wyborczych, ale z uwagi na dużą liczbę protestów, które cały czas wpływają za pośrednictwem poczty, trudno obecnie podać szacunkowe dane.

Nie ulega wątpliwości, że opozycja nie była w stanie pogodzić się z porażką i postawiła na masowe protesty. – Przegrać trzeba umieć – tak całą sytuację komentował na antenie Polskiego Radia szef komitetu wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski.

Gorycz i żal po porażce to niejedyny zmartwienie opozycji. Politycy Platformy Obywatelskiej o kłeskę Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich oskarżają kandydatów innych opozycyjnych ugrupowań. Twierdzą, że ci nie wspierali prezydenta stolicy w wyborczych potyczkach. Takie zarzuty spotkały się z natychmiastową reakcją m.in. liderów SLD i PSL, a także Szymona Hołowni. Doszło nawet do tego, że przedstawiciele opozycji zaczęli sobie ubliżać oraz blokować sobie nawzajem w mediach społecznościowych.

.....
Marlena Nowakowska

Czy Trzaskowski przyjdzie do pałacu?

SPOTKANIE \ Takie wydarzenie byłoby korzystne przede wszystkim dla Polski, ale wizerunkowo też dla prezydenta Andrzeja Dudy. Z kolei na pewno nie zyskałby na nim Rafał Trzaskowski, który chce budować zupełnie przeciwny projekt polityczny w stosunku do obecnie rządzących – mówi „Codzienniej” politolog prof. Kazimierz Kik.

Politologa spytałyśmy, czy widzi realne szanse na spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy i Rafała Trzaskowskiego. – Nie przewiduję, żeby doszło do tego spotkania szybko. To byłoby korzystne dla prezydenta Andrzeja Dudy, ale nie dla Rafała Trzaskowskiego. Dlaczego? Ponieważ polityk PO będzie robił wszystko na kontrze do prezydenta i PiS. Każde złagodzenie tej sytuacji, zamazywanie podziałów będzie niezrozumiałe dla elektoratu, do którego Trzaskowski chce się odwołać. Raczej będzie to narracja krytyczna wobec obecnych władz – mówi nam prof. Kazimierz Kik.

Natychmiast dopytałyśmy, jak takie działanie ma się do hasła wyborczego b. kandydata Koalicji Obywatelskiej, które przekonywało, że będzie on „prezydentem wszystkich Polaków”. Jednoznacznie można

stwierdzić, że chodzi w nim właśnie o zasypywanie podziałów utartych w polskim społeczeństwie. – Pamiętajmy, że Rafał Trzaskowski jest wiceprzewodniczącym PO, a ta nie jest partią wszystkich Polaków. Na takie hasła można patrzeć przez pryzmat kampanii, czyli propagandy. Trudno przenosić pewne sformułowania z okresu propagandy wyborczej na okres powyborczy. Tutaj zaczynają się już inne cele i inna rzeczywistość. W niej każdy będzie korzystał z innych instrumentów. Andrzej Duda będzie dążył do realizacji hasła Trzaskowskiego, czyli żeby stać się prezydentem wszystkich Polaków, bo już wygrał bitwę o ten urząd. Z kolei Trzaskowski będzie starał się budować świat alternatywny wobec tej polityki – tłumaczy prof. Kik.

.....
(jp)



WAŁĘSA MUSI PRZEPROSIĆ

WYROK \ Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej ws. wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 2019 r. Lech Wałęsa musi przeprosić b. pracownika Stoczni Gdańskiej Henryka Jagielskiego za nazwanie go agentem SB.



ZŁAMAŁ KWARANTANĘ

PANDEMIA \ Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał na rok więzienia (w zawieszeniu na 2 lata) 60-letniego mężczyznę, który będąc w kwarantannie domowej, złamał ją i poszedł na zakupy. Jego test na obecność COVID-19 był pozytywny.

KORONAWIRUS \ Wyzdrowiało 30 771 zakażonych pacjentów

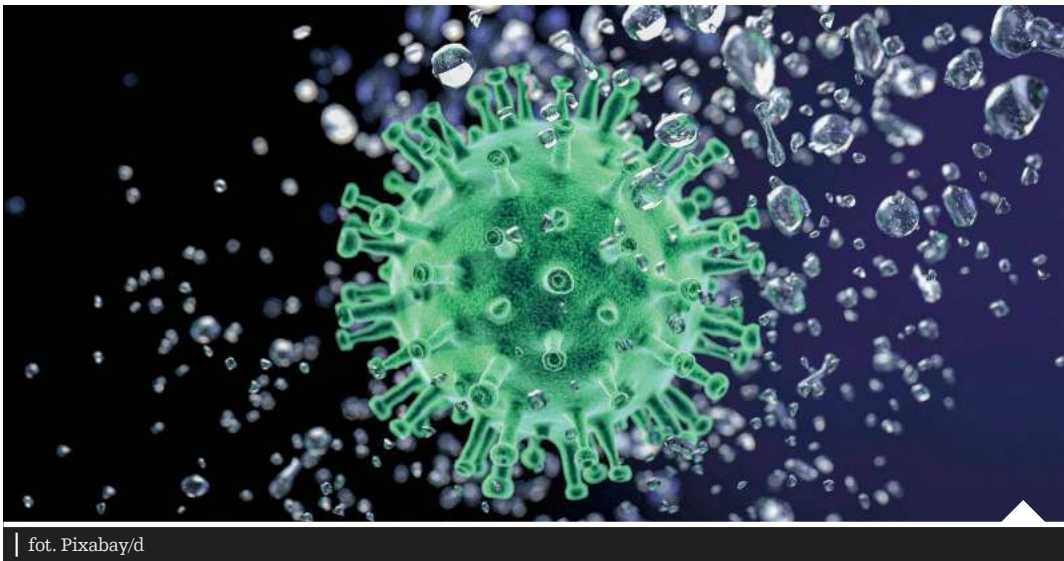
Nowe zakażenia w kopalniach

Na COVID-19 zmarło kolejnych 9 osób, potwierdzono 399 nowych zakażeń, w tym 140 z woj. śląskiego – poinformowało wczoraj Ministerstwo Zdrowia. Liczba zdiagnozowanych przypadków wzrosła do 40 782, a zgonów do 1,64 tys. Wzrosła liczba zakażonych koronawirusem w dwóch kopalniach Polskiej Grupy Górniczej, gdzie zostaną przeprowadzone badania przesiewowe.

Paweł Tunia

Zmarłe osoby były w wieku od 49 do 89 lat. Zgony stwierdzono w Tychach, Tomaszowie Mazowieckim, Łodzi, Warszawie, Siedlcach i Radomiu. Jak podaje MZ, wszyscy zmarli mieli choroby współistniejące. Nowe potwierdzone przypadki zakażenia koronawirusem wykryto u osób z województw: śląskiego (140), małopolskiego (62), mazowieckiego (59), świętokrzyskiego (29), łódzkiego (27), wielkopolskiego (23), pomorskiego (15), lubuskiego (9), warmińsko-mazurskiego (9), podkarpackiego (8), zachodniopomorskiego (7), opolskiego (4), dolnośląskiego (3), lubelskiego (2) i podlaskiego (2).

Według MZ w związku z koronawirusem w szpitalach przebywa 1,6 tys. osób, pod respiratorem – 73 osoby. Wy-



fot. Pixabay/d

zdrowiało 30 771 pacjentów, u których potwierdzono zarażenie. Resort podał też, że kwarantanną objęto 90 767 osób, a nadzorem sanitarno-epidemiologicznym 9356 osób. MZ poinformowało wczoraj, że minionej doby wykonano ponad 20,2 tys. te-

stów na obecność koronawirusa. Ogółem przebadano dotąd 1 mln 992 tys próbek.

Do końca tygodnia 600 górników z należących do Polskiej Grupy Górniczej kopalń Chwałowice i Bielszowice będące przebadanych pod kątem wirusa SARS-CoV-2. Powo-

dem jest rosnąca w ostatnim czasie liczba przypadków koronawirusa w obu zakładach, gdzie łącznie choruje już ponad 100 osób.

W Polskiej Grupie Górniczej, do której należą kopalnie Chwałowice w Rybniku (część kopalni ROW) i Biel-

szowice w Rudzie Śląskiej (część kopalni Ruda), sytuacja epidemiczna była dotąd stabilna – wyzdrowiało 91,9 proc. zakażonych pracowników. Jednak w ostatnim czasie nastąpił wzrost liczby nowych przypadków SARS-CoV-2 – w ciągu minionych niespełna dwóch tygodni przybyło ich w kopalniach PGG ponad 100. Natomiast w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, gdzie przez kilka poprzednich dni nie notowano nowych zakażeń, wczoraj przybyło 8 przypadków.

Z kolei dzisiaj wymazy do badań będą pobrane także od 300 górników z prywatnej kopalni Silesia w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie w ostatnim czasie również rosła liczba zakażonych – do wtorku koronawirusa potwierdzono tam u 85 pracowników, z których 15 wyzdrowiało. W kwarantannie jest 109 osób.

Najważniejszy jest zdrowy rozsądek

WYPOCZYNEK \ Zbyt duża pewność siebie, alkohol, brawura, chęć zaimponowania współtowarzyszom – to wszystko może prowadzić do groźnych wypadków zagrażających naszemu zdrowiu i życiu podczas wakacyjnego urlopu. Aby uczulić na tego typu sytuacje zarówno dzieci i młodzież, jak i dorosłych, służby mundurowe, a także samorządy organizują w całym kraju spotkania, na których można dowiedzieć się m.in., jak udzielić pierwszej pomocy.

Lato w pełni. Polacy spragnieni odrobiny normalności po sytuacji wywołanej przez epidemię koronawirusa tłumnie ruszyli na letni wypoczynek. Według wszelkich prognoz w tym roku – w porównaniu z latami poprzednimi – więcej naszych rodaków wybierze urlop w kraju niż wycieczkę zagranicą. Od ponad trzech tygodni nadmorskie miejscowości, ale także mazurskie jeziora i klimatyczne górskie miasteczka, przeżywają prawdziwe oblężenie turystyczne. Niestety, czasami coś, co powinno nas naładować pozytywną energią i pozwolić wypoczętym wrócić do pracy czy szkoły, w jednym momencie może się zmienić w bardzo niebezpieczną sytuację. Często przyczynami są alkohol, zbyt duża ufność w swoje umiejętności,

np. pływackie, czy chęć poplania się przed rówieśnikami.

Według policyjnych statystyk od początku czerwca do 20 lipca utonęło już 109 osób (60 w czerwcu i 49 do 20 lipca). Dlatego policja postanowiła już po raz czwarty zorganizować akcję pt. „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”. „Policjanci informują o sposobach bezpiecznego zachowania się w trakcie całego sezonu wakacyjnego, szczególnie podczas wypoczynku w wodzie i nad wodą oraz w górach” – czytamy na stronie projektu na www.policja.pl. Akcja potrwa do końca września.

Takie spotkania edukacyjno-informacyjne odbyły się już m.in. w Zakopanem, Poznaniu, Bartkovicach, Busku-Zdroju, Solcu-Zdroju i wielu innych miejscach nad zale-

wami wodnymi, gdzie latem gromadzą się turyści i organizowane są kolonie dla młodzieży. W najbliższym czasie planowane są spotkania w kolejnych miejscowościach. Informacje na ten temat można znaleźć na lokalnych portalach internetowych.

Warto zaznaczyć, że podobną akcję organizuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. „Każdego dnia do końca wakacji będziemy zamieszczać na naszych kanałach internetowych informacje o wartościowych przedsięwzięciach edukacyjnych, sportowych czy kulturalnych oraz ciekawe propozycje spędzania wolnego czasu. Będziemy również przypominać o bezpieczeństwie podczas wakacji” – informuje MEN w komunikacie.

Jan Przemyński

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do wykupywania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Za ledwie za 4 zł tygodniowo dostaną Państwo nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania ulubionej gazety, lecz także dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 zł na miesiąc lub 46 zł na kwartał dostaną Państwo dostęp do bieżącego wydania „Codzienniej”. Ale nie tylko to. Mają też Państwo gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny. Wygodny dostęp do wszystkich treści – na telefonie, tablecie, laptopie i komputerze. Oczywiście gwarantujemy

też Państwu dostęp do numerów archiwalnych. Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia e-prenumeraty można uzyskać pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: www.prenumerata.gpcodziennie.pl.

..... (is)

Czuwaj, družno!

POŻEGNANIE \ Wczoraj w wieku 94 lat zmarła Danuta Rosner – nauczycielka, harcerka, inicjatorka rajdów pamięci i wieczornic historycznych, wicekanclerz Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu.

Danuta Rosner była organizatorką niezliczonych obozów wędrownych, rajdów pieszych „Śladami partyzantów” i rajdów pamięci, m.in. odbywającego się

od ponad 50 lat rajdu „Szlakiem Tragedii i Chwały Anińsko-Wawerskiej”. Całe życie poświęciła młodzieży, wpajając jej wartości patriotyczne, ucząc zamiłowania do historii i piękna naszej ojczyzny. Zarażała pasją do turystyki. Miała wszystkie najważniejsze uprawnienia w tym zakresie. Była autorką piosenek, przyjaciółką zespołu Mazowsze. W swojej poezji odkrywała piękno harcerskiej służby, ukazywała wierność harcerskim ideałom w służbie Bogu, Polsce i ludziom. Była Kawalerem Orderu Uśmiechu, niezwykle gawędziarą.

Anna Krajcowska



KORONAWIRUS NIE ODPUSZCZA WŁOCHOM

RZYM \ Sytuacja zamiast się poprawiać, pogarsza się. Minister zdrowia Włoch Roberto Speranza przyznał, że istnieje ryzyko kolejnych lokalnych zamknięć w kraju z powodu ognisk koronawirusa. Jak pisała „Codzienna”, ogółem wzrost zachorowań na COVID-19 notuje się w całej Europie.

WASZYNGTON \ Prezydent USA wysłał agentów federalnych do kilku miast

Trump ma dość nieudolności lewicy

Nieoficjalnie wiadomo, że administracja prezydenta USA Donalda Trumpa planuje wysłanie funkcjonariuszy federalnych do Chicago. Wkrótce potem trafią oni do innych rządzonych przez lewicę metropolii.

Wiktor Młynarz

Rządzone od dekad przez lewicę Chicago, największa metropolia stanu Illinois, od dawna ma opinię jednego z najbardziej niebezpiecznych miast w USA. W ostatnim czasie, po śmierci czarnoskórego George'a Floyd'a z rąk policji, sytuacja coraz bardziej wymyka się spod kontroli. W pierwszej połowie 2020 r. liczba zabójstw wzrosła aż o 48 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. Większość tego typu zdarzeń miała miejsce już po śmierci Floyd'a – w tym okresie na ulicach Chicago zabito 116 osób, w tym samym okresie 2019 r. było ich 41.

Chicago nie jest tutaj niestety wyjątkiem. Wiele rządzonych przez lewicę miast, np. Detroit, San Francisco czy Baltimore, ma ogrom-



W pierwszej połowie 2020 r. liczba zabójstw wzrosła w Chicago aż o 48 proc. | fot. Flickr/d

ne problemy z przestępczością. Po kolejnym krwawym weekendzie Trump ma dosyć – zapowiedział w poniedziałek, że wyśle agentów agencji federalnych, aby pomogli w walce z falą przestępczości. – Nie pozwolimy, aby w Nowym Jorku, Chicago, Filadelfii, Detroit czy Baltimore panował taki bałagan. Nie pozwolimy, by to działo się w naszym kraju – stwier-

dził. – Wszystkie [te miasta] są rządzone przez liberalnych demokratów.

Jak donoszą amerykańskie media, Chicago ma być pierwszym miastem, do którego trafią federalni – 150 agentów z należącej do Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DHS) formacji policyjnej Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (HSI), która normal-

nie walczy z przestępczością transgraniczną. Agenci mają zostać tam przez 60 dni. Wcześniej administracja Trumpa wysłała federalnych do Portland, aby chronili należące do rządu budynki, ale obecna akcja nie ma z tym nic wspólnego.

Pomysł Trumpa bardzo nie spodobał się lewicowej burmistrz Chicago Lori Lightfoot, jednej z najgło-

śniejszych krytyków prezydenta USA. Stwierdziła, że wysłanie do jej miasta sił policyjnych, nad którymi nie będzie miała żadnej kontroli, „byłoby katastrofą” i ostrzegła, że będzie podobnie jak w Portland. – Nie potrzebujemy federalnych agentów bez żadnych insygniów, którzy zabierają ludzi prosto z ulic i przetrzymują ich, jak mi się wydaje, nielegalnie. Nie tego potrzebujemy – powiedziała na konferencji prasowej.

– Stawianie polityki nad bezpieczeństwem obywateli będzie miało negatywne efekty krótko- i długoterminowe – skomentował Chad Wolfe, p.o. szefa DHS. – Prezydent mówił o tym wprost: jak nie będziecie wykonywać swoich obowiązków, to w pewnym momencie będziemy musieli podjąć działania, aby zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo.

Ruszył proces napastnika z Halle

MAGDEBURG \ Wczoraj w Niemczech rozpoczął się proces Stephana B., który sądzony jest m.in. za zastrzelenie dwóch przypadkowych osób oraz próbę zamordowania uczestników żydowskiego święta Jom Kippur w synagodze w Halle.

Stephan B. planował zamordować współobywateli wyznających judaizm ze względu na swoje antysemickie, rasistowskie oraz ksenofobiczne poglądy – oznajmił przed rozpoczęciem procesu prokurator.

Według manifestu opublikowanego tuż przed atakiem sprawca wskazywał na „syjonistów rządzących światem” i wzywał do zabijania Żydów. Stephano wi B. postawiono zarzut podwójnego morderstwa oraz wielokrotnego usiłowania morderstwa, za co grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności. Sam zaś atak miał miejsce 9 października 2019 r. w niemieckiej miejscowości Halle zlokalizowanej w Saksonii-Anhalt. Uzbrojony w broń palną 27-letni mężczyzna próbował

wedrzeć się do synagogi w Halle, gdzie kilkadziesiąt Żydów obchodziło święto Jom Kippur. Mimo próby przestrelenia zamka w drzwiach szturm na świątynię nie udał mu się, dlatego napastnik skierował się na ulicę, gdzie otworzył ogień do 40-letniej kobiety, która poniosła śmierć na miejscu. Następnie agresor udał się do pobliskiej tureckiej restauracji, gdzie zaczął strzelać do osób w niej przebywających, śmiertelnie raniąc 20-letniego mężczyznę, który był tam na przerwie obiadowej. Podczas swojej ucieczki ranił ponadto w Landsbergu 40-letnią kobietę i 41-letniego mężczyznę. Całość ataku była transmitowana online za pomocą kamery sportowej przytwierdzonej do

hełmu. Jeszcze tego samego dnia policji udało się zatrzymać sprawcę ataku w Landsbergu. Podczas przesłuchania Stephan B. przyznał się do zarzucanych mu czynów dotyczących m.in. próby ataku na synagogę.

Był to już kolejny ekstremistyczny atak w Niemczech w ostatnich kilku latach. W czerwcu 2019 r. z rąk osoby o poglądach ksenofobicznych i neonazistowskich został zamordowany strzałem w głowę przed swoim domem polityk CDU Walter Lübcke.

Z kolei 19 lutego br. w miejscowości Hanau doszło do dwóch ataków, w wyniku których zginęło łącznie 11 osób, a 6 zostało rannych. Sprawcą był 43-letni Tobias Rathjen, który po przeprowadzeniu ataku wrócił do domu, gdzie się zastrzelił. Dzień przed zamachem napastnik opublikował w internecie filmik z teoriami spiskowymi.

Łącznie liczba przestępstw motywowanych politycznie w Niemczech wyniosła w ub.r. 41 tys. i wzrosła o 14,2 proc. w porównaniu z rokiem 2018.

Paweł Kryszczak

Krwawy atak na rodzinę sędzi

USA \ Syn sędzi federalnej sądu rejonowego w stanie New Jersey Esther Salas został zabity, a jej mąż jest w krytycznym stanie po strzelaninie, do jakiej doszło w ich domu rodzinnym.

Daniel Anderl, 20-letni syn sędzi, student Katolickiego Uniwersytetu w Waszyngtonie, otworzył drzwi mężczyźnie w mundurze pracownika firmy kurierskiej FedEx. Napastnik oddał serię strzałów, zabijając młodego mężczyznę i raniąc ciężko 63-letniego znanego adwokata Marka Anderla – męża sędzi. Sprawca uciekł z miejsca zbrodni. Sędzia Salas była wówczas w suterenie, dlatego nie odniosła żadnych obrażeń. Telewizja CNN poinformowała w poniedziałek po południu, że podejrzany o napad mężczyznę zmarł w rezultacie „samookaleczenia od rany postrzałowej”.

Śledczy nie znają dotąd motywu zbrodni i nie wiedzą nic o groźbach kierowanych w stosunku do Salas. Nie wiadomo także, czy zabójca był faktycznie zatrudniony w FedExie. – Wiemy o doniesieniach medialnych i w pełni współpracujemy z organami dochodze-

niowymi – powiedział rzecznik FedExu Jonathan Lyons.

Jak zwracają uwagę amerykańskie media, sędzia Salas w minionym tygodniu została wyznaczona do prowadzenia sprawy pozwu zbiorowego przeciwko Deutsche Bankowi. Z akt wynika, że inwestorzy zarzucają Deutsche Bankowi „nieodpowiednie monitorowanie klientów, których bank uznał za stanowiących wysokie ryzyko, w tym między innymi skazanego za przestępstwa seksualne Jeffreya Epsteina”.

Głośnych procesów, którym przewodniczyła Salas, było wiele. Między innymi sprawa o oszustwa finansowe gwiazd reality show, Real Housewives of New Jersey, Teresy i Joego Giudice'ów. W 2018 r. Salas skazała na 45 lat więzienia przywódcę „jednego z najbardziej brutalnych gangów ulicznych w Newark” Farada Rolanda.

(bm)



EGIPT WYŚLE WOJSKO DO LIBII

KAIR \ Egipski parlament zatwierdził wysłanie sił zbrojnych do Libii. Potwierdza to, że konflikt wewnętrzny w tym kraju w Afryce jeszcze długo nie zostanie zażegnany.



NADZWYCZAJNA SESJA PE

UNIA \ Po porozumieniu ws. budżetu UE i Funduszu Odbudowy, zawartym w nocy z poniedziałku na wtorek na szczycie w Brukseli, szef Parlamentu Europejskiego David Sassoli zwołał na dziś nadzwyczajną sesję PE.

KIJÓW \ A taki był piękny, europejski...

Ukraińscy komentatorzy o zatrzymaniu Sławomira N.

Ukraińskie media wiele miejsca poświęcają sprawie afery korupcyjnej, w którą jest zamieszany były szef Ukwartodoru Sławomir N. Oprócz szczegółowych informacji na temat śledztwa prowadzonego przez polskie i ukraińskie organy antykorupcyjne CBA i NABU publikowane są też komentarze dotyczące głównego figuranta sprawy.

Wespazjan Wielohorski

Były pierwszy zastępca ministra infrastruktury Ukrainy Ołeksandr Malin powiedział podczas wywiadu dla telewizji NASZ, że był szef Ukwartodoru, ukraińskiej państwowej agencji drogowej Sławomir powinien iść do więzienia. – Kiedy zostałem wiceministrem, pod moim nadzorem był Ukwartodor. Wtedy pojawił się pan N., z którym swoją drogą znaleźliśmy się z czasów, kiedy on był ministrem transportu w Polsce – spotykaliśmy się. Wtedy odniosłem wrażenie, że w Polsce minister to tak naprawdę działacz polityczny, który nie musi orientować się w tej branży, do której jest formalnie przypisa-

ny – wspomina. – Kiedy pan N. stanął na czele Ukwartodoru, kierując się swoim, że tak powiem, idealizmem, pojechałem na spotkanie z nim, by opowiedzieć o toczących się pracach, o reformach, których nie zdążyliśmy dokończyć. On przedstawił na ten temat jakiś swój pogląd. Ale po oczach tego człowieka widać było, że go to nie interesuje... – ocenił.

Zatrzymanie Sławomira N. skomentował także obecny minister infrastruktury Władysław Kryklj. „Pamiętam, że kiedy pierwszy raz spotkałem się z panem Sławomirem, powiedziano mi, że to może być pierwszy szef Ukwartodoru, pod którego adresem nie będzie żadnych zarzutów ze strony organów ścigania. Cud się nie ziścił” – napisał Kry-



Sławomir N. był szefem Ukwartodoru, ukraińskiej państwowej agencji drogowej, w latach 2016–2019 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kadyrow na czarnej liście USA

GROZNY \ Czeceński prorosyjski przywódca Ramzan Kadyrow został objęty sankcjami wizowymi na wjazd do Stanów Zjednoczonych. Departament Stanu w swoim oświadczeniu podał, że to reakcja na stosowanie przez Kadyrowa tortur wobec czeceńskiej społeczności i wykorzystywanie pandemii koronawirusa do prześladowań mieszkańców tego regionu.

Do wczoraj Ramzana Kadyrowa i Donalda Trumpa nie łączyło praktycznie nic. Wyjątkiem mogą być jedynie groźby, jakie czeceński przywódca wysunął swego czasu pod adresem prezydenta USA i kanclerz Niemiec Angeli Merkel. Sprawa dotyczy wydarzeń z kwietnia 2018 r., kiedy Kadyrow w ramach odpowiedzi na sankcje nałożone przez oba kraje na Rosję zagroził, że jeżeli Trump lub Merkel pojawią się na czeceńskiej ziemi, wówczas zostaną natychmiast aresztowani, a ich aktywa zablokowane. Trudno było jednak uznać tego typu wypowiedzi za wiarygodne, gdyż przywódcy USA i Niemiec nie mają żadnego powodu, by udać się na „dwór dyktatora”, jak czasami określa się Czeceń.

Teraz jednak do sposobu prowadzenia rządów przez

Kadyrowa oficjalnie odniósł się amerykański Departament Stanu. W swoim oświadczeniu poinformował on o nałożeniu sankcji wizowych na przywódcę Czeceńii za naruszanie praw człowieka, w tym stosowanie tortur. – Departament ma obszernie i wiarygodne informacje, że Ramzan Kadyrow jest od ponad 10 lat odpowiedzialny za liczne rażące naruszenia praw człowieka, w tym tortury i pozasądowe zabójstwa – powiedział sekretarz stanu Mike Pompeo. Dodał, że Waszyngton zaniepokojony jest sytuacją, w której bliski sojusznik prezydenta Rosji Władimira Putina wykorzystuje pandemię koronawirusa do nękania Czeceńców. Warto podkreślić, że sankcjami wizowymi objęto też żonę Kadyrowa i jego córki.

Na reakcję nie trzeba było długo czekać. Kilka godzin

później Kadyrow opublikował oświadczenie na swoim profilu w popularnym w Rosji komunikatorze Telegram, a także dołączył zdjęcie ze zbrojowni, na którym trzyma w rękach dwa karabiny maszynowe. – Pompeo! Przyjmuję wyzwanie! – stwierdził z uśmiechem na twarzy Kadyrow. W obronie swojego człowieka stanął Kreml. – Sondujemy możliwość odpowiedzi na ostatnie działania USA – stwierdziła rzeczniczka rosyjskiej dyplomacji Maria Zacharowa. Wątpliwe jednak, by Rosja zdecydowała się na analogiczny krok i zabroniła wstępu na terytorium kraju prezydentowi Trumpowi. Osobną kwestią pozostaje, czy przywódca USA kiedykolwiek wybierze się do Rosji. Na razie wydaje się to mało prawdopodobne.

Konrad Wysocki

Skuteczna i bezpieczna szczepionka na koronawirusa

LONDYN \ Uniwersytet w Oxfordzie wraz z koncernem AstraZeneca opracował skuteczną szczepionkę na koronawirusa. Profesor Sarah Gilbert mówi: „Jest jeszcze wiele do zrobienia, ale te wczesne wyniki są obiecujące”.

Badania z udziałem 1077 osób wykazały, że szczepionka doprowadziła do wytworzenia przeciwciał i białych krwinek, które mogą zwalczać koronawirusa. Odkrycie to jest niezwykle obiecujące, ale jest jeszcze za wcześnie, aby wiedzieć, czy to wystarczy, aby zapewnić pełną ochronę. Trwają dalsze badania. Wielka Brytania zamówiła już 100 mln dawek szczepionki, która została opracowana z rekordową prędkością.

„Szczepionka o nazwie ChAdOx1 nCoV-19 jest wytwarzana z genetycznie zmodyfikowanego wirusa, który powoduje przeziębienie u szympanów” – podaje BBC. Wirus został mocno zmodyfikowany, aby nie mógł powodować infekcji u ludzi. Ponadto, jak informuje portal, szczepionka przypomi-

klj w komentarzu zamieszczonym na Facebooku.

Ukraińskie media przypominają, że pierwszy skandal z udziałem N. wybuchł jeszcze przed inauguracją prezydenta Wołodymyra Zełenskigo. W maju 2019 r. wyszło na jaw, że Nowak, z pominięciem decyzji Rady Ministrów, wyznaczył byłego szefa Służby Drogowej obwodu tarnopolskiego Bohdana Julyka do pełnienia funkcji wiceszefa Ukwartodoru. Dodatkowo okazało się, że Julyk był jedną z głównych figur dziennikarskiego śledztwa ws. mało znanej firmy, która podzieliła siedem dróg w rejonie Tarnopola na 177 odcinków po 40 m, aby uniknąć przetargu. N. początkowo bronił swojego protegowanego i nazwał skandal politycznym. Ostatecznie Nowak sam podał się do dymisji 24 września 2019 r.

Komentatorzy przypominają atmosferę, w jakiej polityk Platformy Obywatelskiej rozpoczął karierę na Ukrainie. Liberalno-lewicowy portal Ukraina Prawda przytacza okoliczności, w jakich Nowak stracił stanowisko w polskim rządzie. „Albo ukraińscy politycy nie posługują się Google'em, albo Nowak zdołał przekonać ich co do swoich kompetencji” – czytamy.

na koronawirusa, a układ odpornościowy może nauczyć się go atakować.

Nie było niebezpiecznych skutków ubocznych przyjęcia szczepionki, jednak u 70 proc. osób biorących udział w badaniu wystąpiła gorączka lub ból głowy – można temu zaradzić za pomocą paracetamolu.

W medycznym magazynie „Lancet” został zamieszczony artykuł napisany przez chińskich naukowców relacjonujących badania kliniczne z udziałem 500 osób. Mechanizm szczepionki jest zbliżony do tego, który wykorzystywany jest w projekcie brytyjskim. Również i ta substancja wywołała reakcję immunologiczną, ale na razie nie wiadomo, czy szczepionka skutecznie chroni przed zachorowaniem na COVID-19.

Beata Mańkowska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Pixabay/d

IDZIE WSPARCIE DLA RYBAKÓW

POŁOWY \ Od 24 lipca armatorzy statków rybackich, którzy ponieśli straty spowodowane koniecznością zaprzestania połowów w związku z epidemią COVID-19, mogą składać wnioski o wsparcie. Jego wysokość za każdy dzień zaprzestania działalności połowowej zależy od długości całkowitej statku armatora i wynosi od 950 do 2250 zł.

FINANSE UE \ Dostaniemy 750 mld zł bez żadnych warunków związanych z praworządnością

Rekordowe środki UE dla Polski

Porozumienie zawarte na szczycie Unii Europejskiej we wtorek nad ranem daje Polsce ponad 125 mld euro w bezpośrednich dotacjach, a razem z uprzywilejowanymi pożyczkami to 160 mld euro, czyli 750 mld zł – poinformował premier Mateusz Morawiecki. – To największe w historii środki z UE dla Polski – zaznaczył rzecznik rządu Piotr Müller.

Jan Kamieniecki

Wartość całego budżetu UE na lata 2021–2027 nie została zmieniona i wyniesie 1 bln 74 mld euro. Kompromis zawarty w sprawie Funduszu Odbudowy o wartości 750 mld euro zakłada, że z tej sumy 390 mld euro – zamiast wcześniej proponowanych 500 mld euro – będą stanowiły granty, a 360 mld euro – zamiast 250 mld euro – pożyczki. W sumie fundusz został ograniczony o 22 proc. względem wyjściowych propozycji, ale udział w nim Polski ograniczono tylko o 3 proc.

Jak poinformował szef naszego rządu, w rezultacie zawartego porozumienia Polsce przypadnie ponad 125 mld euro w bezpośrednich, bezzwrotnych dotacjach, a razem z pożyczkami udzielanymi na uprzywilejowanych warunkach dostaniemy 160 mld euro, co w przeliczeniu daje 750 mld zł. – To największe w historii środki z UE dla Polski – zaznaczył rzecznik rządu Piotr Müller.

– W ostatniej, nocnej rundzie rozmów wynegocjowaliśmy jeszcze 600 mln euro na regiony, które potrzebują najwięcej środków na rozwój – dodał Morawiecki. Premier Węgier Viktor Orbán pod-



fot. Krystian Maj/KPRM/d

kreślił, że Grupa Wyszehradzka odniosła na szczycie UE sukces dzięki temu, że Morawiecki był jej liderem. – Mateusz nigdy tego nie powie, ale to on wygenerował miliardy euro dla Polaków. Podczas ostatnich negocjacji po prostu poszedł do pokoju i wyszedł z dodatkowymi 600 mln euro dla biednych regionów. Wykonał wspaniałą pracę – zaznaczył Orbán.

– Podczas negocjacji osiągnęliśmy wielki sukces od strony finansowej, ale również od strony całej architektury nadzoru nad środkami budżetowymi – powiedział Morawiecki. Zwrócił uwagę,

że w końcowych postanowieniach szczytu UE nie ma żadnego połączenia dostępu do unijnych funduszy z kwestią praworządności.

– Chcemy dyscypliny budżetowej, chcemy, żeby pieniądze były wydawane w sposób najlepszy z możliwych, były kontrolowane i nadzorowane, ale finanse i praworządność to są dwa różne porządki – stwierdził Morawiecki. Przypomniał, że Polska jest oskarżana o łamanie praworządności, ale nasz rząd to kwestionuje.

– W tym kontekście powiedzieliśmy bardzo jasno w ramach negocjacji, że to

są dwa oddzielne tematy, nie zgodziliśmy się na ich łączenie i udało nam się utrzymać to sformułowanie w konkluzjach – stwierdził Morawiecki. – Jest nawet jasne oświadczenie, że wkrótce Rada Europejska zajmie się tym zagadnieniem, a to oznacza, że jakkolwiek mechanizm sankcji wymaga jednomyślnej decyzji przywódców 27 państw.

Minister ds. europejskich Konrad Szymański zwrócił uwagę, że trzeba rozgraniczyć dwie sprawy – praworządność i transparentne, uczciwe korzystanie z pieniędzy unijnych. – Nasz wy-

silek podczas negocjacji był skierowany na to, by działania Komisji Europejskiej były skoncentrowane na ten ściśle budżetowym aspekcie. Proszę zauważyć, że mimo trwającego sporu o praworządność nikt Polsce nie stawia zarzutu, że pieniądze wydawane są nieuczciwie. Walka z korupcją to poniekąd znak firmowy naszego rządu – podkreślił Szymański.

Szef rządu odniósł się też do problemu neutralności klimatycznej, konkretnie do tego, że na szczycie UE zmniejszono środki na transformację energetyczną w porównaniu z początkowymi propozycjami. Morawiecki zwrócił uwagę, że mimo iż środki na ten cel ograniczono, to i tak są one spore. – Są znacznie większe niż te, o których jeszcze mówiliśmy w lutym, po poprzednim szczycie.

– My budujemy nasz plan dościsła do klimatycznej neutralności i tutaj nic się nie zmieniło względem grudnia ubiegłego roku, kiedy wywalczyliśmy naszą ścieżkę dościsła do tego celu – wyjaśnił premier. Dodał, że środki na ten cel zostaną wykorzystane na badania i rozwój, które pozwolą wykorzystać nasze zasoby energetyczne na długą przyszłość.

(PAP)

Polska zarabia na papierosach

PRZEMYSŁ \ Z produkcją w 2019 r. na poziomie 213 mld sztuk papierosów Polska plasuje się na drugim miejscu wśród największych producentów wyrobów tytoniowych w Unii Europejskiej. Roczne dochody podatkowe z tytułu produkcji i sprzedaży branży wynoszą blisko 30 mld zł, a aż 80 proc. krajowej produkcji trafia na eksport – wynika z szacunków Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych.

Wyroby tytoniowe sprzedawane są w Polsce w 100 tys. lokalizacji. Praca 600 tys. osób jest całkowicie lub częściowo związana z sektorem tytoniowym, co można przeliczyć na 33,3 tys. pełnowymiarowych miejsc pracy.

Według raportu CASE poziom produkcji papierosów utrzyma się w najbliższych latach, co wynika z wysokich inwestycji branży i ze stabilnego eksportu. Całkowita wartość eksportu wyrobów

tytoniowych i nieprzetworzonego tytoniu w 2019 r. wyniosła 15,9 mld zł, co oznacza, że od 2010 r. wzrosła aż o 232 proc. Już teraz na każde pięć papierosów produkowanych w Polsce cztery są eksportowane, głównie do krajów UE.

Łączne dochody podatkowe budżetu państwa z tytułu produkcji i sprzedaży wyrobów tytoniowych wyniosły w 2019 r. 28,7 mld zł. Największą ich część stanowią

dochody z tytułu podatku akcyzowego, które wyniosły w sumie ok. 21,7 mld zł.

Przeprowadzone przez CASE symulacje wskazują, że potencjalne zmiany w sektorze tytoniowym mogą mieć wpływ na całość gospodarki Polski. Jeden ze scenariuszy pokazuje, że wzrost popytu zagranicznego na polskie wyroby tytoniowe o 10 proc. przyniosłby przyrost PKB o ok. 1,2 mld zł.

– Odwrotny skutek przynosiłby scenariusz spad-

ku popytu eksportowego, zaprzestania działalności inwestycyjnej, wzrostu podatku akcyzowego czy wzrostu kosztów przestrzegania prawa. Jeżeli koszty produkcji rosną o 10 proc., to PKB kraju spada o 1,4 mld zł – mówi współautor raportu dr hab. Jan Hagemejer, dyrektor ds. makroekonomii i handlu w CASE.

Zjawiskiem negatywnie oddziałującym na dochody

podatkowe budżetu państwa jest szara strefa, czyli przemysł wyrobów nielegalnych, ich produkcja i obrót nimi. Grzegorz Poniatowski, wiceprezes i dyrektor naukowy ds. polityki fiskalnej w CASE, wskazuje na stopniowe ograniczanie tego zjawiska w obrocie wyrobami tytoniowymi. – Na dalsze ograniczenie szarej strefy mogą mieć wpływ racjonalność i przewidywalność polityki akcyzowej – tłumaczy.

W 2019 r. szara strefa stanowiła 9,9 proc. wielkości legalnego rynku (3,31 mld zł wartości rynkowej) i odpowiadała za 2,65 mld zł utraconych wpływów budżetowych.

(p. woz.)



Paweł Woźniak

SPRZEDAŻ \ Pozytywne dane GUS

Polska wraca do zakupów

Ostatnio opublikowane przez GUS dane o produkcji oraz najnowsze o sprzedaży detalicznej pokazują dynamiczne odbicie danych miesięcznych po pandemii. Według ekspertów wskazują one na wyraźne ożywienie wydatków konsumpcyjnych po osiągnięciu w kwietniu dołka. – Sprzedaż ponownie pozytywnie zaskoczyła – podkreślają.



| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Główny Urząd Statystyczny podał we wtorek, że sprzedaż detaliczna w cenach stałych w czerwcu 2020 r. spadła o 1,3 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym wzrosła o 8,4 proc. Sprzedaż detaliczna w cenach bieżących spadła w ubiegłym miesiącu o 1,9 proc. rdr.

Eksperci Ministerstwa Rozwoju zwrócili uwagę, że skala powrotu do zakupów w czerwcu była zdecydowanie wyższa od oczekiwań – szczególnie w zakresie samochodów oraz tekstyliów, odzieży i obuwia, gdzie spodziewano się „zdecydowanie większych spadków”. „Utrzymanie tego trendu pozwala oczekiwać stabilizacji sprzedaży detalicznej w kolejnych miesiącach” – ocenili.

Sprzedaż detaliczna w czerwcu ponownie pozytywnie zaskoczyła analityków PKO BP. – „Dane odsezonowane wskazują na wyraźne, niemal V-kształtne ożywienie wydatków konsumpcyjnych” – zaznaczyli. Ich zdaniem wsparciem dla odbudowy sprzedaży jest „umiarkowana dynamika negatywnych procesów

na rynku pracy”. „Kluczowa w tym zakresie jest ochrona miejsc pracy, która przełożyła się na relatywnie niewielki wzrost stopy bezrobocia (wg MRPIPS do 6,1 proc. w czerwcu), co daje podsta-

wę do odbudowy nastrojów konsumenckich po pandemii” – zaznaczyli.

Co ciekawe, w miarę odmrażania gospodarki spada popularność sprzedaży internetowej. Jej udział

zmniejszył się w czerwcu do 7,7 proc. z 9,1 proc. w maju. „Widzimy też pewne zahamowanie upowszechniania transakcji bezgotówkowych oraz spadek sprzedaży w sklepach małoformato-

wych, które zyskiwały podczas pandemii” – wskazali eksperci PKO BP.

Zdaniem banku dane o wysokiej częstotliwości (transakcje kartowe, trendy mobilności) wskazują, że ożywienie konsumpcji jest kontynuowane na początku III kwartału 2020 r.

W opinii analityków opublikowane w tym tygodniu dane dają niezły obraz polskiej gospodarki w II kwartale 2020 r.

Analitycy ING ostrzegają jednak, że chociaż opublikowane przez GUS dane o produkcji i sprzedaży detalicznej pokazują dynamiczne odbicie danych miesięcznych po pandemii, to w dalszej perspektywie roku może być gorzej m.in. przez nawrót koronawirusa i wygasanie programów chroniących zatrudnienie.

PAP

Problem z utylizacją plastiku

OCHRONA ŚRODOWISKA \ COVID-19 pokazał, jak bardzo społeczeństwa są zależne od tworzyw sztucznych. W czasie pandemii zwiększyło się zużycie plastiku i pojawił się problem z jego utylizacją, do czego potrzebny jest mądry recykling – wskazują eksperci firmy doradczej Deloitte.

Z szacunków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika, że w czasie pandemii świat zużywa miesięcznie ok. 89 mln maseczek i 76 mln rękawiczek, znacznie zwiększając ogólną konsumpcję tworzyw sztucznych jednorazowego użytku. Konieczność zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa oznacza, że wytwarzane są tony odpadów medycznych.

W niespotykanej dotąd ilości wyrzucane są też opakowania po przesyłkach kurierskich. Choć produkcja tych przedmiotów jest koniecznością, wszystkie one w końcu gdzieś trafiają, konieczne jest zatem zwiększenie poziomu recyklingu.

– Przyzwyczailiśmy się już, by myśleć o plastiku jako o czymś złym, niepotrzebnym, co tylko zanieczyszcza planetę. Pandemia niejako przemodelowała ten obraz i zobaczyliśmy plastik jako materiał ochronny,

konieczny w przypadku takiego zagrożenia – mówi Julia Patorska, partner associate, ekspert w obszarze analiz ekonomicznych i środowiskowych w Deloitte.

– To na chwilę odwróciło naszą uwagę od zagrożeń, jakie plastik niesie dla środowiska. Teraz, kiedy zapotrzebowanie na niego jest zwiększone, szczególnie powinniśmy skoncentrować nasze wysiłki na skutecznych rozwiązaniach dotyczących recyklingu – dodaje Patorska.

Pomimo wzrostu zużycia produktów jednorazowych ze względów sanitarnych i higienicznych w ostatnich miesiącach Komisja Europejska wykluczyła możliwość przesunięcia terminów wejścia w życie regulacji unijnych dotyczących tworzyw sztucznych. Zgodnie z pakietem Circular Economy Package Polska musi odzyskiwać 50 proc. tworzyw sztucz-

nych z odpadów opakowaniowych do 2025 r. oraz 55 proc. do 2030 r.

W przypadku opakowań plastikowych wyprodukowanych z PET po napojach dyrektywa zwiększa ten poziom o 40 pkt proc. i zakłada, że poziom ich zebrania z rynku wyniesie aż 90 proc. Pierwotnie ten cel miał być osiągnięty już w 2025 r., ostatecznie jednak proces został rozłożony na dwa etapy: 77 proc. do 2025 r. i 90 proc. do 2029 r.

– „Aby osiągnąć te cele, państwa mają ustanowić systemy kaucyjne oraz wdrożyć efektywne systemy rozszerzonej odpowiedzialności producentów. Tymczasem wciąż brakuje rozwiązań, które pozwoliłyby polskim przedsiębiorcom dostosować swoje biznesy do nadchodzących regulacji” – czytamy w raporcie Deloitte.

(ar)

Jaka przyszłość fabryk w Polsce?

MOTORYZACJA \ Do końca I kwartału 2021 r. powinno dojść do połączenia dwóch wielkich koncernów motoryzacyjnych. Utworzona w wyniku fuzji Fiat Chrysler Automobiles i Peugeot Société Anonyme firma ma nosić nazwę Stellantis.

Będzie ona używana tylko jako tzw. marka korporacyjna. Nazwy i znaki firmowe samochodów produkowanych przez obie firmy zostaną bez zmian. Zakończenie łączenia ma nastąpić w pierwszym kwartale 2021 r.

Fiat Chrysler Automobiles (FCA) produkuje i sprzedaje samochody marek Abarth, Alfa Romeo, Chrysler, Dodge, Fiat, Jeep, Lancia, Ram i Maserati oraz części jako Comau i Teksid. W Polsce do koncernu FCA należy fabryka aut w Tychach oraz silników w Bielsku-Białej. Francuski koncern PSA to pięć marek – Peugeot, Citroën, DS, Opel i Vauxhall – oraz wytwarzająca części motoryzacyjne Faurecia. W Polsce należą do niego fabryka Opla w Gliwicach oraz zakłady Faurecia w Wałbrzychu, Grójcu, Legnicy i Gorzowie Wielkopolskim.

Wojciech Drzewiecki, prezes Instytutu Badań Rynku Mo-

toryzacyjnego Samar, uważa, że istnieje zagrożenie istnienia polskich fabryk w przypadku połączenia koncernów. – Peugeot pracuje nad nowym zakładem w Polsce, gdzie będzie produkować samochody dostawcze. Pomysłów na zakład w Tychach nie ma i może się okazać, że już nie będzie. Produkcja Astry również się kończy. Długoterminowe prognozy wskazują, że zapotrzebowanie na samochody będzie się zmniejszało. To oczywiście prognozy na przyszłość, ale pewne zmiany już obserwujemy – uważa Wojciech Drzewiecki.

Obecnie na całym kontynencie europejskim działa 298 fabryk, które produkują samochody osobowe, lekkie samochody dostawcze, pojazdy ciężarowe, autobusy i silniki. W krajach Unii Europejskiej, bez Wielkiej Brytanii, jest 196 takich zakładów.

(a.mac.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 SPORT

19 PROGRAM TV



fot. mat. pras./d

ENERGIA \ Rząd intensywnie wspiera OZE

Trwa boom na fotowoltaikę

Dzięki skutecznym programom rządowym rynek fotowoltaiki w Polsce nie uległ kryzysowi. Średni wzrost mocy sprzedanych systemów od marca 2019 r. do marca br. to ponad 400 proc., a i teraz nie jest gorzej. Dlatego też kolejne firmy wchodzą na ten rynek, a polscy producenci prowadzą ekspansję zagraniczną.

Mariusz Andrzej Urbanke

Nowym graczem na rodzimym rynku jest Grupa Polsat, która przedstawiła plany sprzedaży paneli fotowoltaicznych w salonach Cyfrowego Polsatu i Plusa. – Co ciekawe, montażem instalacji fotowoltaicznych mieliby się zająć nie tylko już zatrudnieni w tej sieci, lecz także m.in. pracownicy należących do Zygmunta Solorza kopalń i elektrowni węglowych, przeznaczonych do likwidacji (o czym pisaliśmy w „Codziennej”).

To dobra perspektywa dla pracowników, bo z branżowych opracowań wynika, że nie odnotowano w firmach zajmujących się w naszym kraju montażem paneli znacznego wzrostu bezrobocia. Mało tego, wiele firm deklaruje zwiększenie zatrud-

nienia w swoich zakładach oraz zwiększenie zdolności wykonawczych. Stowarzyszenia branżowe przewidują, że pod koniec roku zainstalowana moc dla sektora energetyki słonecznej wyniesie nawet ok. 2,5 GW. Skutkiem byłby przyrost obrotów na rynku fotowoltaicznym o ok. 25 proc.

Zapewne więc Polska w br., podobnie jak w 2019 r., będzie zajmować 5. miejsce w UE pod względem przyrostu nowych mocy w fotowoltaice. – Rozwój OZE w Polsce nie byłby możliwy bez intensywnego wsparcia rządu zarówno dla inwestorów farm, jak i gospodarstw indywidualnych. W 2019 r. uruchomiliśmy program Mój Prąd, który cieszy się dużym powodzeniem. Wspieramy powstawanie farm fotowoltaicznych – podkreśla szef gabinetu politycznego preze-



fot. Pixabay/d

sa Rady Ministrów Krzysztof Kubów.

To sukces, o którym mało mówi się w Brukseli, gdzie główny temat to problemy ze smogiem w Polsce i z górnictwem. A szkoda, bo ekologicznymi rozwiązaniami interesują się również polskie firmy górnicze. Właśnie powstaje pierwsza farma fotowoltaiczna na zlecenie KGHM Polska Miedź SA w okolicach Legnicy. Spółka finalizuje umowy dotyczące budowy dwóch kolejnych elektrowni fotowoltaicznych w Zagłębiu Miedziowym.

Nowe instalacje rozwija też Polska Grupa Górnicza. Aż trzy kolejne projekty fotowoltaiczne spółki uzyskały pozytywną ocenę w konkursie NFOŚiGW na dofinansowanie z UE, dzięki czemu PGG może pozyskać ponad 78 mln zł na budowę elektrowni słonecznych na nieużytkach pogórnich.

Gospodarka ma się lepiej niż wynika z prognoz

MAKROEKONOMIA \ Ekonomisci nie radzą sobie ze stawianiem prognoz w okresie kryzysu. Z braku ich doświadczeń na temat recesji wynikają błędy, co widać było po danych produkcji przemysłowej, która w czerwcu ukształtowała się znacznie powyżej ich oczekiwań.

W ostatnich kilku latach analitycy w Polsce raczej nie spisywali się w stawianiu prognoz gospodarczych – przyznał Jakub Rybacki, ekonomista z Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Tak było np. w przypadku PKB, którego wzrost systematycznie był wyższy od prognoz. Ostatnio też analitycy rozminęli się – i to znacznie – w ocenach poziomu czerwcowej produkcji przemysłowej.

Ich uśrednione szacunki wskazywały na 6,5-proc. spadek (po majowym spadku o 17 proc.). Rzeczywistość okazała się dużo lepsza. GUS podał, że zamiast spadku był wzrost o 0,5 proc., licząc rok do roku. – Tak dużego odbicia się nie spodziewaliśmy – powiedział Piotr Bartkiewicz, ekonomista z Pekao SA. Zdaniem Jakuba Rybackiego analitycy ekonomiczni tworzą prognozy, bazując na tym, co działo się w przeszłości.

Tymczasem reakcje zmieniają się w czasie, zwłaszcza w okresach kryzysowych. Prognozy w takich momentach są obciążone dużą niepewnością – ocenił Piotr Popławski, ekonomista z ING. Modele związane z prognozowaniem gospodarczym, tworzone przed kryzysem, niekoniecznie dobrze opisują nową rzeczywistość. – Dlatego ekonomiści tak chętnie sięgają obecnie np. po dane o wysokiej częstotliwości, jak np. produkcja energii elektrycznej – dodał Popławski.

Zdaniem Rybackiego narzędzia ekonometryczne trudno identyfikują też skutki dużych zmian w polityce fiskalnej, np. wprowadzenie programu 500+, czy też zmiany strukturalne, np. sposób rozliczania środków unijnych w bieżącej perspektywie.

Rybacki uważa, że istnieje też druga strona me-

dału związana z prognozowaniem gospodarczym. Niektórzy analitycy mogą chcieć zaistnieć w mediach, celowo pokazując wyższe bądź niższe prognozy w stosunku do reszty ekonomistów. Inni mogą działać przeciwnie i korygować wyniki swojej analizy, gdy okazuje się, że odstają one od tzw. konsensusu.

Tymczasem prognozy gospodarcze mają ważne znaczenie przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych. W przypadku dużych inwestycji perspektywy dotyczące wzrostu gospodarczego w średnim i długim okresie mogą mieć nawet kluczowy wpływ na decyzję o ich podjęciu lub zaniechaniu. W tym kontekście można by także patrzeć na stawiane prognozy.

Lucyna Piwowarska, PAP

Kosmiczne zlecenie dla Polaków

NOWE TECHNOLOGIE \ Europejska Agencja Kosmiczna zamówiła u polskich inżynierów specjalistycznego robota do naprawiania satelitów krążących w kosmosie. Wartość zlecenia to 2,5 mln euro, czyli ponad 11 mln zł.

To pierwszy dla polskiego przemysłu kosmicznego tak duży kontrakt, zakładający rozwój całego podsystemu satelitarnego. Umowę z Europejską Agencją Kosmiczną podpisała spółka PIAP Space utworzona w 2016 r. przez Sieć Badawczą Łukasiewicz – Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów (PIAP). Realizacja projektu o akronimie „Titan” ma doprowadzić do stworzenia prototypu robotycznego ramienia do serwisowania satelitów na orbicie. Ramię ma również umożliwiać ewentualne usuwanie satelitów z orbity w przypadku ich nieprzydatności.

Rezultaty projektu mogą być wykorzystywane w przyszłych misjach ESA, Unii Europejskiej oraz w segmencie komercyjnym. Urządzenie Titan umożliwi serwisowanie uszkodzonych satelitów oraz usuwanie

z orbity tych, których czas misji dobiegł końca, a zagrażają innym obiektom w kosmosie.

Polska firma ma doświadczenie w konstruowaniu podobnych urządzeń. PIAP Space w konsorcjum z siedmioma europejskimi partnerami realizuje m.in. projekt EROSS (European Robotic Orbital Support Services).

– Serwisowanie satelitów na orbicie i usuwanie tzw. śmieci kosmicznych przyczyni się do rozwoju komercjalizacji sektora kosmicznego. Wpłynie to na rozwój gospodarek polskiej i europejskiej, zaś usługi satelitarne staną się tańsze i bardziej niezawodne – ocenia Cezariusz Lesisz, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu. ARP w 2019 r. objęła 44 proc. udziałów w spółce PIAP Space.

(a.mac.)

BUDŻET POCZKA DO JESIENI

FINANSE \ Sejm zajmie się we wrześniu nowelizacją budżetu państwa na rok 2020 – poinformował podczas posiedzenia sejmowej komisji finansów jej przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS).

FINANSE PUBLICZNE \ Dług publiczny wobec recesji w gospodarce

Potrzebujemy więcej przestrzeni do stymulacji fiskalnej

W niektórych kręgach może być to pogląd gorszący, ale uważam, że trzeba zacząć dyskusję nad podwyższeniem progu 60 proc. długu publicznego w relacji do PKB. Wynika on z konstytucji i przez wiele lat spełniał pozytywną rolę jako bezpiecznik dla poziomu polskiego zadłużenia. Teraz jednak mamy sytuację zupełnie wyjątkową.



Kamil Goral

Przez pięć lat rządów Zjednoczonej Prawicy udało się zahamować, a następnie wyraźnie zmniejszyć wskaźnik zadłużenia w relacji do PKB. W 2019 r. państwowy dług publiczny wyniósł 43,6 proc. w stosunku do produktu krajowego brutto. To najlepszy wynik od 2002 r. Niemniej po lockdownie warunki makroekonomiczne diametralnie się zmieniły. Należy się spodziewać znacznej recesji, według prognoz Komisji Europejskiej nasz PKB skurczy się w tym roku o 4,6 proc. Przedsiębiorstwa wciąż korzystają z państwowej kroplówki, która niebawem się skończy. Na jesieni może się zatem okazać, że wiele z nich stanie w obliczu poważnych trudności. Kolejne pakiety ratunkowe dla gospodarki, nazywane tarczami, wyraźnie zaś zwiększyły poziom państwowych zobowiązań. Dzięki zapasowi, jaki dały polskiej gospodarce rządy PiS, nie doprowadziło to do przekroczenia konstytucyjnego limitu. Niemniej z pewnością do tego progu niebezpiecznie się zbliżamy.

Budować wewnętrzne podstawy rozwoju

W tym kontekście powstaje istotne pytanie: czy ów próg powinien być w tych warunkach utrzymany? Mamy do czynienia z sytuacją zupełnie wyjątkową. Egzogeniczny szok, jaki uderzył zarówno w popyt, jak i w podaż doprowadził do poważnego odchylenia produkcji od poziomu potencjalnego. Nieznacznemu, ale jednak odczuwalnemu pogorszeniu uległa sytuacja na rynku pracy. Możemy się także spodziewać załama-



fot. Pixabay/d

nia inwestycji prywatnych (tak wynika z analiz Narodowego Banku Polskiego), co negatywnie wpłynie na średnio- i długookresowe fundamenty polskiego wzrostu. Warto zatem spojrzeć szerzej niż tylko w horyzoncie spodziewanego przyszłorocznego odbicia PKB.

Wciąż musimy budować wewnętrzne podstawy rozwoju, głównie zwiększać potencjał produkcyjny przedsiębiorstw, szczególnie tych działających w branżach o wysokiej wartości dodanej (WD). Do tego zaś potrzebne są nakłady na badania i rozwój oraz powszechniejsze wykorzystywanie nowoczesnych technologii. Wyrażnie w tym pod tym względem pozostają firmy z sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Należy zastanowić się nad tym, jak zachęcić szczególnie te średnie firmy do zwiększenia nakładów na B+R, tak aby wartość dodana w nich powstająca zbliżała się do wskaźników w zachodniej Europie.

Niezbędne reformy

Trudno będzie zrobić to wszystko bez aktywnej roli państwa. Da się to osiągnąć głównie poprzez odpowiednie reformy dotyczące systemu podatkowego. Można także za jego pośrednic-

twem oddziaływać na kluczowe agregaty makroekonomiczne, w tym na popyt i inwestycje. Te ostatnie wymagają wsparcia, które skłoni przedsiębiorców do zwiększania nakładów na rozwój, w tym poprzez wykorzystanie środków własnych, a także korzystne podatkowo rozliczenie alternatywnych do kredytu bankowego form finansowania zewnętrznego (np. emisja obligacji, leasing etc.). To jednak wiąże się ze spadkiem obciążeń podatkowych, nie tyle z powodu zmniejszenia stawek, ile oddziaływania na wysokość podstawy opodatkowania.

Odpowiednia polityka podatkowa

Taka forma stymulacji fiskalnej w krótkim okresie może negatywnie oddziaływać na saldo budżetu państwa i w konsekwencji na dług publiczny. W dłuższym okresie jednak może się przyczynić do wylania trwałych fundamentów pod stabilny wzrost gospodarczy. Ten wymaga bowiem również odpowiednich instytucji, do nich zaś zaliczają się także regulacje. Te podatkowe przede wszystkim. Odpowiednia polityka podatkowa pozwala pozytywnie wpływać zarówno na wpływ budżetowy, jak i na wzrost produktu globalnego. W efekcie wskaźnik długu do PKB będzie maleł, bo maleć będzie licznik,

a rosnać zacznie mianownik. Prawdopodobnie nie da się jednak wspomnianych

reform przeprowadzić bez przynajmniej okresowego naruszenia 60-procentowego progu zadłużenia wpisanego do konstytucji. O warunkach jego zawieszenia lub podniesienia warto zatem dyskusować, chociaż nie będzie to pewnie łatwa dyskusja. Trzeba mieć przy tym na uwadze cele, jakie chcemy osiągnąć. Nie powinno się zatem wykorzystywać ewentualnych zmian do zwiększania poziomu transferów społecznych. Takie ryzyko jednak istnieje. Jego eliminacja wymaga wysokiej kultury politycznej i być może stosownych zabezpieczeń prawnych. Rozmowę na ten temat powinniśmy w Polsce czym prędzej przeprowadzić.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

ANDRZEJA RYDZEWSKIEGO

– ostatniego żyjącego współpracownika Jana Wyżykowskiego,

z którym odkrył złoża rud miedzi.

Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek mądry, uczciwy i oddany Zagłębiu Miedziowemu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się **w piątek, 24 lipca, o godzinie 13.00** na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, a ostatnie pożegnanie w godzinach 12.00 – 12.30 w kaplicy Św. Marka naprzeciwko Kościoła im. Karola Boromeusza w Warszawie, położonego przy ulicy Powązkowskiej.

Rodzinie i bliskim przekazujemy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd oraz Pracownicy KGHM Polska Miedź S.A

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

SPORT

19

PROGRAM TV



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG



FESTIWAL \ Wschód Kultury w Białymstoku, Rzeszowie i Lublinie od 20 sierpnia do 6 września

Trzy miasta – trzy festiwale

Od wielu lat organizatorom udaje się stworzyć różnorodną i interdyscyplinarną przestrzeń inspiracji i wymiany doświadczeń. Wierzę, że koncepcja artystyczna tegorocznego festiwalu, zdeterminowana sytuacją epidemiczną, spotka się z zainteresowaniem publiczności i umili letni czas mieszkańcom i turystom odwiedzającym Białystok, Lublin i Rzeszów – powiedział Jarosław Sellin, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego na konferencji zapowiadającej festiwal Wschód Kultury.

Anna Krajkowska

Wschód Kultury to cykl festiwali organizowanych przez Narodowe Centrum Kultury i samorządy Rzeszowa, Lublina i Białegostoku w ramach współpracy kulturalnej miast Polski Wschodniej z krajami Partnerstwa Wschodniego. Ideą projektu jest wspólne odkrywanie tego, co niepowtarzalne w każdej z kultur, twórczy dialog, wymiana doświadczeń i artystycznych doznań. Jest to największe tego typu przedsięwzięcie w Polsce, które łączy działania trzech miast w jeden spójny projekt.

Zrównoważony rozwój

Podczas konferencji prasowej zapowiadającej wydarzenie wiceminister Jarosław Sellin podkreślił, że MKiDN traktuje ten projekt jako jeden z „priorytetowych, który pomaga w nawiązywaniu ciekawych więzi kulturowych z krajami leżącymi na wschód od Polski”. Jego zdaniem jest to też forma budowania miękkiej dyplomacji. – Kultura łączy, kultura przyciąga. Lepiej się rozumiemy i poznajemy. To nie tylko budowanie więzi między narodami, ale też religiami – ocenił minister. Zapytany o to, czy festiwal jest efektem wspierania dynamicznego rozwoju wschodnich rejonów Polski, Jarosław Sellin zaznaczył, że rząd Mateusza Morawieckiego stawia na zrównoważony rozwój całego kraju. – Polska powinna się rozwijać w sposób zrównoważony. To najlepszy model, sprawdzony w najlepiej rozwiniętych krajach europejskich. Ten festiwal się w to wpisuje. Mówi się, że trzeba wspierać Polskę Wschodnią, pod względem ekonomicznym nieco słabiej rozwiniętą od innych rejonów kraju, ale nadrabiającą różnego rodzaju zaległości dynamicznie – powiedział Sellin, dodając, że jego zdaniem oferta kulturalna miast, w których organizowany jest festiwal, jest nie tylko atrakcyjna.



To największe tego typu przedsięwzięcie w Polsce, które łączy działania trzech miast w spójny projekt – podkreślono podczas konferencji | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Festiwal dla wszystkich

W tym roku, z uwagi na sytuację epidemiologiczną kraju, zdecydowano się przesunąć festiwal na koniec sierpnia i początek września. – Ten rok jest wyjątkowym rokiem, ponieważ wiele inicjatyw po prostu nie odbywa się na świecie. My bardzo ciężko pracowaliśmy przez marzec, kwiecień, maj i czerwiec i do ostatnich chwil zastanawialiśmy się, jak realizować ten projekt, więc jestem szczęśliwy, a nawet dumny, że udało się z naszymi partnerami z trzech miast realizować tak bardzo złożony i skomplikowany projekt – powiedział prof. Rafał Wiśniewski, dyrektor Narodowego Centrum Kultury. Podczas każdej odsłony Wschodu Kultury we wszystkich miastach zostaną zastosowane rygorystyczne środki bezpieczeństwa epidemicznego, ale też – w związku z mniejszą niż zwykle liczbą widzów w miejscach wydarzeń – zapewnione zostaną streamingi i retransmisje za pośrednictwem mediów (internet, telewizja, podcast) dla tych, którzy nie będą mogli w nich uczestniczyć fizycznie. – To stwarza możliwość dotarcia do równie dużej, a może nawet znacznie szer-

szej rzeszy odbiorców – powiedział prof. Wiśniewski. Podczas konferencji dyrektor NCK zaznaczył też, że festiwal jest projektem wielowymiarowym. Jak mówił, to jest „nieustany dialog, który dzieje się na poziomie kulturowym i artystycznym”. – To nie są działania stricte monotematyczne, czyli np. to nie jest tylko koncert, film, teatr. Te działania przenikają się – dodał.

Inny Wymiar. Białystok, 20–23.08.2020

Inaczej niż w poprzednich latach tym razem białostocka odsłona festiwalu pod nazwą Inny Wymiar zainauguruje cały cykl Wschodu Kultury. „Inny Wymiar prezentuje bogactwo wielokulturowości Podlasia, a w szczególności Białegostoku. Promuje ideę dialogu i tolerancji w mieście zróżnicowanym kulturowo” – zaznaczają organizatorzy. – Do wojny w Białymstoku mieszkali Polacy, ale i Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy i Tatarzy. Dzisiaj Białystok też jest w dużej mierze mieszkanką wielowyznaniową, wielokulturową, wielonarodową. Ten festiwal nie tylko jest spojrzeniem na państwa partnerskie, lecz dla wielu mieszkańców Białegostoku jest także festi-

walem ich ojczyzny, miejsca, w którym się urodzili, miejsca, w którym mieszkają. Pozwala pokazać inne aspekty Polski i polskości – powiedział zastępca prezydenta Białegostoku Adam Musiuk. Program imprezy jest bardzo bogaty. W nurcie muzyki folkowej usłyszymy m.in. Dagadane i Czeremszynę. Recital Goddag Chopin! i Muzyka szwedzkiego dworu to propozycje dla wielbicieli muzyki klasycznej, a projekt „Miasto utkane z dźwięków” przybliży dorobek znanych białostoczian (m.in. Wiery Gran czy Zygmunta Białostockiego). Odbędą się też cztery wystawy, spektakle teatralne (w tym m.in. prapremiowo spektakl – thriller pandemiczny „Rok metalowego szczura” Grupy Coincidentia) czy pokazy filmowe.

Europejski Stadion Kultury. Rzeszów, 28–30.08.2020

Jubileuszowa, 10. edycja Europejskiego Stadionu Kultury odbędzie się tydzień po imprezie białostockiej. – To około 40 projektów, które wypełnią festiwalowy weekend od rana do późnych godzin wieczornych. W programie znajdą się m.in.: pokazy filmowe, wystawy, parady uliczne, warsztaty, atrakcje dla dzieci i całych rodzin oraz – po raz pierw-

szy w tym roku – silent cinema. Punktem kulminacyjnym będzie koncert główny, który otworzy Krzysztof Cugowski z Filharmonią Podkarpacką im. A. Malawskiego. Podczas koncertów kolektywów wystąpią Ania Dąbrowska i Sirusho, Sorry Boys i Nino Katamadze, Miuosh i GO A oraz Katarzyna Nosowska i PVNCH. Tegoroczny koncert główny odbędzie się w rzeszowskiej Hali Podpromie. Wydarzeniem, na które warto zwrócić szczególną uwagę, będzie ósma odsłona Art Celebration – muzyczno-słownego zobrazowania powieści „Zły” autorstwa Leopolda Tyrmandy. Koncert będzie jednym z wydarzeń kulturalnych uświetniających trwający obecnie w naszym kraju Rok Tyrmandowski.

Inne Brzmienia. Lublin, 3–6 września 2020

Festiwal Wschód Kultury zakończy lubelska odsłona pod nazwą Inne Brzmienia. „Lublin po raz kolejny stanie się najbardziej muzycznym miejscem na mapie Polski, przestrzenią spotkania różnych gatunków, stylów i harmonii, a na Błoniach pod lubelskim Zamkiem znów stanie festiwalowy namiot i wypełni się różnorodną i ambitną muzyką” – deklarują organizatorzy. Ważne miejsce w tegorocznym programie zajmie prezentacja Anteny Krzyku, wytwórni działającej nieprzerwanie od 35 lat, skupionej wokół szeroko pojętej muzyki niezależnej, oscylującej pomiędzy punkiem, awangardą, post-rockiem, elektroniką a jazzem. W ramach festiwalu odbędzie się spotkanie z jej twórcami, ponadto zaprezentuje się szerokie spektrum artystów skupionych dziś pod jej szyldem. W programie Innych Brzmień znalazły się też m.in. pokazy filmowe, wystawy fotografii oraz autorski projekt edukacji muzycznej – Małe Inne Brzmienia.

O szczegółach wszystkich trzech odsłon festiwalu Wschód Kultury będziemy informowali na łamach „Codziennej”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 SPORT

19 PROGRAM TV



fot. Wikipedia/d

Józef Piłsudski

(1867–1935) żołnierz, polityk, mąż stanu, w latach 1918–1922 Naczelnik Państwa

Do obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się morale. Naród, który owej morale nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej. //

FELIETON \ Głos Wodza

Poszukiwanie złota i stali

Pewien mediolański kondotier, Gian Giacomo Trivulzio, gdzieś w połowie ubiegłego tysiąclecia stwierdził, że do prowadzenia wojny potrzebne są trzy rzeczy, a mianowicie: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Sto lat temu, w celu przełamania impasu wojny pozycyjnej, wymyślono niesamowicie drogi czołg i użyto go oraz podjęto pierwsze próby przeniesienia walki w powietrze, wprowadzając do działań jeszcze droższy samolot. W czasie II wojny światowej technika bojowa zdominowała całkowicie pola bitewne, a po jej zakończeniu czterodekadowy wyścig zbrojeń nasycił armatami i bombami aż dwa kontynenty w stopniu nikomu wcześniej nieznanym. Po ogólnoświatowym rozprężeniu, obwieszczonym obaleniem muru berlińskiego, armijne magazyny opróżniono na irackich pustyniach i – nieco później – w afgańskich górach, odkrywając przy okazji dobrodziejstwa płynące ze wsparcia żołnierskiego mózgu przez komputery.

Thaśúnke Witkó

Po owych zawieruchach stopniowo wjeżdżano wożami bojowymi do pomieszczeń garażowych, statki powietrzne zamykano w hangarach, a potencjalni rekruci zajęli się intensywną obsługą wielofunkcyjnych telefonów, nie zwracając sobie nawet głów istnieniem karabinków.

Żarty się skończyły

Struktura wojska zaczęła się zmieniać, ponieważ kosztem jednostek liniowych, przeznaczonych do bezpośredniej walki, zaczęto powoływać do życia kolejne sztaby, których głównym zadaniem była produkcja ton papieru zadrukowanego wątpliwej jakości rozkazami i wytycznymi. Pasy taktyczne w ośrodkach szkolenia poligonowego, latami ryte kołami i gąsienicami przeróżnych pojazdów, opustoszały i zaczęły porastać bujną roślinnością, a podczas parad politycy ściskali dłonie dumnie wyprężonych i odzianych w umundurowanie galowe generałów, błagając zaprzyjaźnionych wiarusów o zapewnienie, że najazd światowego bandziora na Tbilisi był jedynie przykrym, niepowtarzalnym incydentem, a Gruzini zaszkodziли sobie sami, niepotrzebnie drażniąc kremłowskiego niedźwiedzia. Dopiero rok 2014 i aneksja Krymu uświadomiły wszystkim, że żarty się skończyły i nastał czas przygotowania własnych narodów na orefną konfrontację, toteż decydenci rzucili się natychmiast na poszukiwanie złota i stali.

OGłoszenie drobne płatne

**Busko-Zdrój,
Spędź Lato
w Pensjonacie Sanato,
pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
o ofertę 41 378 19 48
www.sanato.com.pl**

Bundeswehra potulna i w rozkładzie

Złota i stali zaczęli na gwałt potrzebować Niemcy, kiedy wyszło, że na międzynarodowe ćwiczenia pod kryptonimem „Noble Ledger 2014” wysłali do Norwegii swoje bojowe wozy piechoty Marder z pomalowanymi na czarno kijami od szczotek, mającymi imitować etatową broń pokładową, jaką są karabiny maszynowe MG3. Cała sprawa ujrzała światło dzienne na początku 2015 r. i spowodowała potężne zamieszanie medialne. Ministerstwo obrony kierowane przez Ursulę von der Leyen wydało mętny, wymijający komunikat, stwierdzając, że ersatz uzbrojenia posiadały jedynie pojazdy dowódcze, niebiorące bezpośrednio udziału w kontaktach ogniowych. Przytoczone opowieści nikogo nie przekonały i co bardziej dociekliwi teutońscy żurnaliści zaczęli bacznie śledzić i opisywać kondycję Bundeswehry, ta zaś była faktycznie w oplakany stan. W tym miejscu muszę zaznaczyć, że przywołana powyżej minister von der Leyen odpowiadała za taki stan rzeczy jedynie w stopniu niewielkim, gdyż tekę szefa resortu obrony objęła w grudniu 2013 r., a podobne ćwiczenia jak te na terenie Norwegii planuje się z minimum półtorarocznym wyprzedzeniem. Należy więc założyć, że proces degrengolady niemieckich sił zbrojnych rozpoczął się już w czasie kierowania ministerstwem przez Karla-Theodora zu Guttenberga – finalnie odwołanego ze stanowiska za serię wypadków w wojsku, niedostateczny nadzór nad nim i plagiat pracy doktorskiej – oraz jego nie mniej nieudacznego następcy, Thomasa de Maizièrre. Nadreńska prasa wciąż szeroko komentowała braki w wyposażeniu indywidualnym żołnierzy, począwszy od bielizny, a skończywszy na namiotach. Dostało się nie tylko zaopatrzeniowcom, lecz także służbom technicznym. Wytknięto im potężne niespraw-

Do zdumieniu memu nie było końca, gdy dowiedziałem się od pana Mischczaka o konieczności zawarcia umowy pomiędzy Warszawą a Berlinem, w myśl której Bundeswehra miałaby obowiązek interweniowania na terenie zaatakowanego państwa, czyli Polski. Od razu wyobraziłem sobie teutońskich grenadierów pancernych przepędzających agresora wypacykowanymi kijami, a następnie moczących strudzone nogi w wartkim nurcie Bugu, i przeszedł mnie zimny dreszcz. //

ności sprzętu w każdym rodzaju wojsk i brak właściwej dbałości o powierzone miennie, co finalnie doprowadziło do sytuacji, w której niemieccy piloci śmigłowców musieli podtrzymywać nawyki, latając na wynajętych maszynach cywilnych, co pozwalało im także zachować posiadane licencje. Rzeczą najbardziej uderzającą w całej sprawie była powściągliwość w wyrażaniu opinii, a wręcz kamienne milczenie najwyższych dowódców.

Francuski sztab generalny się burzy
Milczenie najwyższych dowódców nie charakteryzuje

za to generacji znad Loary, otwarcie wyrażającej troskę o los i kondycję trójkolorowej armii. Pierwszym żołnierzem nawołującym Pałac Elizejski do zwiększenia wydatków na obronność był generał Pierre de Villiers, szef francuskiego sztabu generalnego, który w grudniu 2016 r. publicznie poprosił decydentów o stopniowe dosypywanie grosza do opustoszałej militarnej szkatuły. W sukurs ruszył mu natychmiast emerytowany generał Vincent Desportes, były attaché wojskowy ambasady francuskiej w USA i doradca szefa Sekretariatu Generalnego ds. Obrony i Bezpieczeństwa – międzyministerialnego organu działającego przy premierze Francji. Obaj panowie wskazali nowe, poważne zagrożenie dla obronności kraju, jakim byli ekstremiści z tzw. Państwa Islamskiego, i wyartykułowali pilną potrzebę zakupów nowego sprzętu oraz modernizacji już używanego. Ówczesny prezydent V Republiki François Hollande stwierdził, że pieniędzy wojsko ma dość i że więcej ich nie będzie. Swoją prośbę o finansowanie szef sztabu ponowił wiosną 2017 r., kiedy prezydentem został Emmanuel Macron, i ponownie spotkał się z odmową, co spowodowało u generała wzmożenie emocjonalne, uwiecznione soczystą żołnierską odpowiedzią, skierowaną w stronę jego cywilnych zwierzchników. Typowo koszarowa przemowa nie mogła spodobać się politykom, powstał tumult w mediach i 17 lipca 2017 r. Pierre de Villiers podał się do dymisji. Od tamtej pory, pomimo upływu lat, niewiele się poprawiło.

Polska robi swoje

Poprawia się, powoli i mozolnie, w naszym wojsku, co jest nieodzownie związane z gigantycznymi kosztami. Zjawisko dostrzegł biznesmen, 45. prezydent USA, deklarując przesunięcie z Niemiec do Polski część amerykańskich wojsk. Nie spodo-

bało się to berlińskim decydem, którzy rozpoczęli natychmiast medialną akcję deprecjonowania znaczenia militarnej obecności Stanów Zjednoczonych na Starym Kontynencie i ponownie odkurzyli leciwą ideę budowy europejskich sił zbrojnych. Aby trafić do nadwiślańskich serc i umysłów, nasi zachodni sąsiedzi przeprowadzili na łamach jednego ze swoich tytułów prasowych długi wywiad z Krzysztofem Mischczakiem, ekspertem do spraw obronności. Indagowany znawca cały swój wysiłek skupił na przekonaniu wszystkich, że Sojusz Północnoatlantycki częściowo wyczerpał swoją dotychczasową formułę i musi zostać wsparty bliżej nieopisanym paktem, w którym kluczową rolę powinny odegrać Niemcy. Zdumieniu memu nie było końca, gdy dowiedziałem się od pana Mischczaka o konieczności zawarcia umowy pomiędzy Warszawą a Berlinem, w myśl której Bundeswehra miałaby obowiązek interweniowania na terenie zaatakowanego państwa, czyli Polski. Od razu wyobraziłem sobie teutońskich grenadierów pancernych przepędzających agresora wypacykowanymi kijami, a następnie moczących strudzone nogi w wartkim nurcie Bugu, i przeszedł mnie zimny dreszcz. Dla rozluźnienia atmosfery nasz bohater napomknął, że powinniśmy zakupić przedni niemiecki sprzęt wojskowy, ten, którego nie kupują sami Niemcy, oraz przystąpić do programu budowy nowego czołgu – projektu zapoczątkowanego w paryskich i berlińskich biurach konstrukcyjnych. Nie wiem, co robi nasza dyplomacja, ale ja powyższe tezy uważam za absurdalne, utopijne i bezsensowne, a całość nazywam poszukiwaniem złota i stali.

Howgh!

Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 SPORT

19 PROGRAM TV



Paul Johnson

(ur. 1928 r.) brytyjski historyk, dziennikarz i pisarz katolicki

„Są tylko trzy rzeczy, które musi robić rząd, bo nikt go w tym nie wyręczy: chronić kraj przed zewnętrznymi zagrożeniami, strzec ładu wewnętrznego i dbać o porządek pieniędzy (...), im więcej jest dodatkowych zadań, tym bardziej prawdopodobne jest zaniedbywanie tamtych trzech głównych spraw.”

BLISKI WSCHÓD \ Czas wielkich traktatów – Chiny paktują z Iranem

„Sojusz dwóch starożytnych kultur i narodów”

Media bliskowschodnie z wielką uwagą śledzą komunikaty prasowe napływające z Teheranu oraz Pekinu w sprawie prawdziwego „dealu stulecia” pomiędzy Iranem a Chinami. Wedle potwierdzonych informacji umowa miałaby obowiązywać 25 lat, a Chiny miałyby poczynić pokaźne inwestycje w irańskie infrastrukturę i technologie. Mówi się nawet o kwocie przekraczającej 400 mld dol.

Paweł Rakowski

Dla Chin Iran jest kluczowy. Pekin potrzebuje irańskiego gazu dla swojego przemysłu, Teheran zaś ma surowce, lecz z powodu sankcji nie może ich eksportować. Światowa potęga Chin opiera się na imporcie surowców i eksporcie towarów, a zakłócenie jednej z tych odnóg jest strategicznym zagrożeniem dla chińskiego projektu hegemonii, jak i przede wszystkim dla władzy chińskich komunistów.

Element zimnej wojny Chin i USA

Gaz, którego największe wydobywane złoża znajdują się nad Zatoką Perską na wodach należących do Kataru i Iranu, ma wyprzeć z chińskiej gospodarki węgiel. Chińczykom na tyle poprawiły się jakość i standard życia, że zaczynają zwracać uwagę na zagadnienia ekologiczne, a życie w wielomilionowych metropoliach w smogu zaczyna być w Chinach tematem politycznym, a więc i kontrrewolucyjnym. Co więcej, amerykańska kontrola Zatoki Perskiej, jak i Cieśniny Hormoz jest faktem, z którym Chińczycy jeszcze się godzą, ale chcieliby ten krępujący ich ruchy czynnik jakoś obejść. Pekin zdaje sobie sprawę, że kluczem do sukcesu w konfrontacji o prymat na świecie jest ominięcie lub wypchnięcie amerykańskich interesów oraz bloków politycznych sojuszy czy wojsk poza obręb ich domeny i szlaków importowych, jak również eksportowych. Tym samym sposobem od dekad Chińczycy rozbudowują się politycznie, ale też przede wszystkim infrastrukturalnie w Pakistanie oraz w Jemenie. W pakistańskim nadmorskim miasteczku Gwadar czeka już na irański gaz chińska infrastruktura gazociągowa i portowa. Jednak do szczęścia brakuje około 70 km, aby połączyć irańskie instalacje z chińskim kontrahentem. Na przeszkodzie stoi Waszyngton, który nie życzy sobie tego interesu. Cały region zaś te brakujące 70 km traktuje jako barometr



Dla Chin Iran jest kluczowy. Pekin potrzebuje irańskiego gazu dla swojego przemysłu, Teheran zaś ma surowce, lecz z powodu sankcji nie może ich eksportować | fot. Adobe Stock/ <No data from link>

politycznych zapasów pomiędzy Ameryką a Chinami. Zdaniem analityków znad Zatoki Perskiej, jeśli powstanie brakująca nitka umożliwiająca bezpośredni eksport irańskich surowców do Chin, wtedy będziemy żyli już w innym łańdźwie światowym.

Zbawienie dla reżimu ajatollahów

Dla irańskich ajatollahów sojusz z Chinami wygląda jak dar z niebios, prosto od Allaha. Reżim irański zablokowany sankcjami amerykańskimi przeżywa ciężkie chwile. Brak dewiz, skutki pandemii, inflacja, wysokie ceny paliwa na rynku wewnętrznym, niska frekwencja wyborów parlamentarnych z lutego tego roku, ale przede wszystkim wielotygodniowe wewnętrzne protesty z jesieni 2019 r. pokazują, że islamska republika musi się liczyć z realnymi wewnętrznymi zagrożeniami. Chiński kapitał zdaniem irańskich komentatorów miałby wpłynąć na rozwój infrastrukturalny i technologiczny kraju, co automatycznie przełożyłoby się na poprawę jakości życia w państwie niemalże atomowym i dysponującym programem satelitarnym, jednak w wielu miejscach, zwłaszcza na prowincji, wciąż tkwiącym w średniowieczu.

Co więcej, chińskie inwestycje w infrastrukturę podniosłyby gospodarkę po prawie nokautujących ciosach embargo i pandemii, ale przede wszystkim uspokoiłyby antyrządowe nastroje i przeniosły-

by opozycję antyreżimową do politycznego lamusa.

Wedle rozbieżnych relacji Iran miałby otrzymać w ciągu ćwierćwiecza ponad 400 mld dol. Jeszcze nie wiadomo, czy jest to suma, którą Pekin chce przeznaczyć na bezpośrednie projekty i kontrakty na irańskim gruncie, czy ma to być kapitał przeznaczony na zakup irańskich surowców. Pekin zapowiada „sojusz dwóch starożytnych kultur i narodów” oraz obiecuje przeniesienie produkcji do Iranu, jak i rozwój irańskich technologii cywilnych oraz wojskowych. Iran miałby stać się wielką autostradą dla chińskich towarów w ramach jedwabnego szlaku, i w tym reżim ajatollahów upatruje swoją dziejową szansę.

Głosy niezadowolenia w Iranie i sprawa Rosji

Jednak sojusz z Chinami ma swoich przeciwników w Iranie. Bardzo krytyczny wobec takich kroków jest m.in. były irański prezydent Mahmud Ahmanideżad. Polityk, który po zakończeniu piastowania zaszczytnej, ale mało znaczącej w irańskim życiu publicznym funkcji, wrócił na teherańskie blokowisko i metrem dojeżdża do pracy na uczelni, zwracał uwagę na to, że sojusz z Chinami faktycznie oznacza zależność od Państwa Środka. Wśród „starej gwardii” z czasów ajatollaha Chomeiniego pojawiają się głosy, że wedle pryncypialnych założeń re-

wolucji z 1979 r. Iran miał się upodmiotowić międzynarodowo, a nie przejść spod jednej „kurateli” pod drugą. Kolejną sprawą, która niepokoi krytyków zacieśniania więzów z Chinami, jest kwestia Rosji. Władimir Putin wedle staromoskiewskiej zasady, że „Boh trojcu lubit”, również chce wejść do tego interesu. Putin, mający podobnie jak ajatollahowie i jak chińscy komuniści coraz silniejszą opozycję wewnętrzną, szuka kolejnych sukcesów, aby planowo i spokojnie rządzić przez kolejne kadencje. Moskwa od wieków dążyła do „ciepłych mórz”. Taki był strategiczny cel sowieckiego najazdu na Afganistan. Obecnie Putin ma mieć zagwarantowane bazy i lotniska na irańskim gruncie oraz szereg koncesji gospodarczych. Wylicza się, że Rosjanie mieliby mieć bazę m.in. w Hamadanie na zachodzie Iranu oraz lotnisko wojskowe w porcie Bandar Abbas.

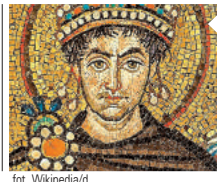
Dojście strony rosyjskiej do tego układu jest kolejną sprawą, która chłodzi ośrodki rządowe, jak i opozycyjne w Iranie. Persowie pamiętają o tym, że Sowietci w latach 1941–1946 okupowali północny Iran, w którym tworzone jakieś komunistyczne oraz kurdyjskie organizmy para państwowe. Dodatkowo Rosja i Iran zaczynają mieć coraz bardziej sprzeczne interesy. To Rosja jest głównym konkurentem Iranu, jeśli chodzi o gaz, i skutecznie utrudnia eksport tego surowca na kierunki europejskie. Moskwa i Teheran

wrogo są do siebie ustosunkowane również w Syrii. Izrael stale bombarduje irańskie czy proirańskie bazy, ośrodki wojskowe czy konwoje w państwie Assada, przy całkowitej bierności rosyjskich systemów S-300 stacjonujących w tym kraju. Dodatkowo gra o syryjski tron również stawia oba państwa po obu stronach barykady. Moskwa gra Assadem i coraz więcej się słyszy, że w przyszłorocznych wyborach prezydenckich w Syrii Kreml zamierza wytworzyć jakiegoś kontrkandydata, natomiast dla Teheranu syryjski prezydent jest niezastąpiony.

Niekorzystny dla Izraela nowy układ sił

Z wejścia Chin do Iranu bardzo niezadowolony jest Izrael. Te same chińskie firmy mają bowiem budować izraelską kolej czy inwestować w technologie w porcie Haifa, jak i tworzyć analogiczne projekty w Iranie. Ta niecodzienna sytuacja budzi poważne wątpliwości i zaniepokojenie w Tel Awiwie. Zarówno izraelskie, jak i irańskie prawo to wyklucza. Niemniej jednak jest to szczegół, którym Pekin nie wydaje się przejmować. Szczegółem natomiast nie jest kwestia bezpieczeństwa, którą Izrael traktuje nadrzędnie. Chińczycy bardzo interesują się izraelskimi technologiami, szczególnie wojskowymi i szpiegowskimi, i tu pojawia się zasadnicza sprawa – czy przez Chińczyków izraelskie tajemnice nie będą przechodziły do głównego rywala i wroga w regionie.

Kolejną zasadniczą kwestią jest również to, że chiński kapitał wzmocni już i tak pokaźny jak na irańskie możliwości potencjał militarny reżimu ajatollahów. Izrael może jedynie górować nad wrogami jakością uzbrojenia. Dodatkowo Iran uzyska polityczny parasol ochronny wschodzącego mocarstwa, pod którym zarówno program atomowy, jak i sam reżim będzie bezpieczny, oczywiście o ile to będzie odpowiadało chińskim interesom. Niemniej wejście Chińczyków do bliskowschodniej gry zmieni obecny układ sił na niekorzyść Izraela.



TURCJA \ Hagia Sophia już gotowa na muzułmańskie modły

W smutnym oczekiwaniu

Zasłona, która ma na czas modlitwy zasłaniać mozaiki i freski na ścianach Hagii Sophii, już działa. Minuta – tyle czasu trwa jej rozpięcie i ponowne zwinięcie – poinformował we wtorek turecki dziennik „Sabah”. Już w najbliższy piątek Turcja oficjalnie zainauguruje przywrócenie Hagii Sophii funkcji meczetu. W modlitwie ma wziąć udział od tysiąca do 1,5 tys. muzułmanów, w tym prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan, przedstawiciele najwyższych władz świeckich i duchowych oraz goście z zagranicy. Wiadomo już, że w „meczecie Ayasofya” służyć będą dwójkę imamów i czterech muezzinów.



Olga Doleśniak-Harczuk

86 lat tęsknoty dobiega kresu – brzmi przekaz spotu obwieszczającego przywrócenie świątyni Mądrości Bożej funkcji meczetu. Filmik ukazujący malownicze ujęcia Hagii Sophii kończy się charakterystycznym zawołaniem „Allahu Akbar!”. Spot wyprodukowała telewizja Dinayet.tv podlegająca państwowej Radzie Religijnej (Diyanetowi), najwyższej religijnej instancji Turcji powołanej w 1924 r. w miejsce osmańskiego urzędu religijnego Schaich al-Islam. Przewodniczący rady i jednocześnie najważniejszy islamski uczonec Turcji, prof. dr Ali Erbaş, opublikował filmik na swoim profilu twitterowym. Sama Hagia Sophia od początku 2017 r. jest wykorzystywana przez telewizję Diyanet w programach religijno-publicystycznych. To w jej wnętrzu odbywają się rozmowy o wierze, o Koranie w ramach cyklu zatytułowanego „Bereket vakti” (Błogosławieństwa). Dla ludzi, którzy śledzą takie programy, którzy patrzą na to, jak w Hagii Sophii recytuje się sury Koranu, przywrócenie jej funkcji meczetu stanowi akt sprawiedliwości i naturalną kolej rzeczy. Warto i to podejście wziąć pod uwagę.

Ten, który przywraca

Od czasu, gdy w 2016 r. po raz pierwszy od zsekularyzowania Hagii Sophii przez Kemala Atatürka w jej gmachu rozległ się głos muezzina, świat cy-

wilizacji chrześcijańskiej musiał się liczyć z taką sytuacją. Dla naszej części świata to czarny dzień, dla zwolenników prezydenta Erdoğan – przywrócenie porządku, który bezprawnie wywrócono do góry nogami w 1934 r. Taki argument zresztą był podstawą dla Najwyższego Sądu Administracyjnego Turcji do unieważnienia dekretu rządowego z 1934 r., na mocy którego Hagia Sophia po 481 latach funkcjonowania jako meczet została przekształcona w muzeum. Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan szybko i z nieukrywaniem dumą podpisał dokumenty przywracające po 86 latach Hagii Sophii funkcję meczetu, zaś w orędziu wygłoszonym 10 lipca 2020 r. wyraźnie zakomunikował międzynarodowej społeczności, że nie zamierza ulegać presji z zewnątrz i rezygnować z powyższej decyzji. Gdy słuchało się słów Erdoğan, kielkował jeden wniosek: „my nie wtrącamy się w wasze sprawy religijne, wy trzymajcie się z dala od naszych”. Można z tym polemizować, wystarczy przeanalizować wpływy mniejszości muzułmańskiej w Niemczech, ale i skłonności państwa niemieckiego, by desakralizować świątynię chrześcijańską i przekazywać je z własnej woli gminom muzułmańskim. Trudno jednak winić Erdoğan za nieroztropność i krótkowzroczność państw zachodnioeuropejskich, które zdają się nie rozumieć, że meczet nie jest wyłącznie domem modlitwy, ale centrum kształtowania postaw polityczno-społecznych. Może o tym innym razem.



Minister kultury Sayın Mehmet Nuri Ersoy wraz z przewodniczącym Dinayetu i konserwatorami zabytków podczas wizyty w Hagii Sophii. To wtorek

Sama kwestia podejścia Erdoğan do opinii międzynarodowej i tego możliwe konsekwencje to jedno, ale wykorzystywanie symbolu Hagii Sophii na potrzeby wewnętrzne, zwłaszcza w pogarszającej się (nie tylko na skutek pandemii koronawirusa) sytuacji ekonomicznej Turcji i wzrostu bezrobocia, to drugie. Jest jednak i trzeci element, kto wie, czy nie najistotniejszy. Kilka lat temu trochę może uszczypliwie pisałam na łamach „Codziennej” o „Recepie Tayyipie Odnawicielu”, uciekając się do analogii z wielkimi sułtanami osmańskimi. Patrząc dziś na decyzję w sprawie Hagii Sophii, nie sposób pozbyć się wrażenia, że prezydent

Erdoğan ma ambicje, by zapisać się w historii Turcji nie tylko jako budowniczy pompatycznego „białego pałacu”, ale i ten, który przywrócił Turkom „ich Ayasofyę”. Symbol podboju – miejsce, gdzie mogli się modlić setki lat i nagle kemalizm im ten symbol odebrał. Sułtan Mehmed II podbił Konstantynopol, a najważniejszą świątynię Cesarstwa Bizantyjskiego w kilka dni przekształcił w meczet, dziś Recep Tayyip Erdoğan, zrywając z dekretem z 1934 r., przywraca Hagii Sophię tureckim muzułmanom. Czy można sobie wyobrazić bardziej chlubne zasługi dla narodu tureckiego, a przynajmniej dla tej

części Turków, dla których tradycjonalizm i religia wyznaczają puls życia.

Co z kemalizmem?

Czy decyzja w sprawie Hagii Sophii świadczy o ostatecznym odejściu Erdoğan od kemalizmu? Rządy Erdoğan są naznaczone systematycznym rozmiękczeniem kemalizmu, dobieraniem sobie według uznania pewnych jego komponentów przydatnych (vide: nacjonalizm) i wygłaszaniem niepożądanych (np. laicyzacja przestrzeni publicznej), a ponieważ nawet sami Turcy nie zawsze rozumieją istotę kemalizmu, albo ją idealizując, albo sprowadzając do bezbożnej ideologii z pogranicza rewolucji francuskiej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 SPORT

19 PROGRAM TV

GRATULACJE ZE ŚWIATA MUZUŁMAŃSKIEGO

TURCJA \ Po uchileniu dekretu z 1934 r. władze Turcji otrzymały gratulacje od duchownych muzułmańskich z całego świata. Z gratulacjami pospieszyło m.in. Palestyńskie Ministerstwo ds. Fundacji i Spraw Religijnych, prezydent Federacji Rady Islamskiej Australii i wielu innych.

Wikipedia/d

waniu na muezzina



edy wazyły się losy m.in. mozaik | fot. Twitter/d



Nie ma już muzeum... jest meczet | fot. Muze.gen.tr/d



nie zmieniło. Na nowo odżyła dyskusja o zależności między noszeniem szortów a stosunkiem do partii rządzącej. Na ulicach Stambułu przybywa kobiet zakrywających włosy, hidżabowy barometr poparcia dla AKP wskazuje więc tendencję zwyżkową. Obrazek ten tworzy jednak niesamowity kontrast ze zdjęciami z kolorowych tureckich portali, które z nie mniejszą gorliwością niż te niemieckie czy włoskie roztrząsają życie seksualne swoich celebrytów i komentują, kto jak prezentuje się w bikini.

Wracając do sprawy Hagii Sophii, Erdoğan podkreślił w orędziu z 10 lipca, że Hagia Sophia pozostanie dziedzictwem kulturowym całego świata, a kosmetyczne zmiany konieczne, by przywrócić jej funkcję meczetu, nie będą przeszkodą w dalszym, muzealnym użytkowaniu świątyni. Już po orędziu plany przebudowy czy dostosowania pomieszczeń do kultu muzułmańskiego zaczęły się krystalizować. Zespół konserwatorów zabytków i historyków sztuki wsparty urzędnikami ministerstwa kultury i duchownymi zaproponował wprawdzie, by na czas modlitwy przyciemniać mozaiki z wizerunkiem Chrystusa i Matki Bożej, a docelowo zamontować zasłonę, która zasłaniałaby część mozaik i fresków w trakcie rytuałów modlitewnych. Ostatecznie stanęło na rozwiązaniu z zasłoną. W części Hagii Sophii przeznaczonej do modlitw posadzka zostanie wyłożona dywanami, władze zapew-

niają, że turyści tak jak do tej pory bez przeszkód będą mogli zwiedzać świątynię, oczywiście poza czasem modlitw. W gmachu ma powstać specjalne przejście, tak by zwiedzający nie deptali dywanów. Turcy, przedstawiając swoje plany na pogodzenie funkcji meczetu z muzeum, powołują się na przykłady katedry Notre Dame i Sacre Cour w Paryżu. Zanim jeszcze dokonano zmian w samej Hagii Sophii, nastąpiły one już na poziomie mediów społecznościowych i nazewnictwa. Na Twitterze zlikwidowano konto Muzeum Hagii Sophii, a na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Turystyki w zakładce z muzeami widnieje zdjęcie opatrzone napisem: „Meczet Wielkiej Hagii Sophii”, bez zmian pozostawiono godziny otwarcia dla zwiedzających. Dobrze i to?

Sinan patrzył z podziwem

Turkom pod wodzą sułtana Mehmeda II zdobycie ówczesnego centrum wschodniego chrześcijaństwa zajęło siedem tygodni. To zwycięstwo dało początek ich panowaniu nad wschodnim basenem Morza Śródziemnego i pochodowi na „niewierną Europę” powstrzymanemu dopiero w 1683 r. przez Lwa Lechistanu, Jana III Sobieskiego. Świątynia, która przez 916 lat służyła chrześcijanom, stała się meczetem, dumą Imperium Osmańskiego, symbolem jego panowania nad ziemiami wydartymi „niewiernym” i zapowiedzią kolejnych podbojów. A najsłynniejszy i nie ma co zaprzeczać – genialny architekt Imperium, Sinan, całe życie z pewną zazdrością, ale i podziwem patrzył na kopułę tysięcznego kościoła Mądrości Bożej i w duchu obiecywał sobie prześcignąć kunszt architektów cesarza Justyniana w swoich projektach meczetów: Şehzade, Süleymaniye i Selimiye. Z czego ten trzeci zdaje się nawet zaspokoili to pragnienie, skoro Sinan nazwał go swoim największym dziełem. Hagia Sophia już od piątku na powrót stanie się meczetem. Mozaiki przysłoni zasłona. Święte twarze zakryte, by nie przeszkadzać.

i bolszewizmu, sprawa się jeszcze bardziej komplikuje. AKP nie kwestionuje wprost dziedzictwa Atatürka. Byłoby wielce nieroztropne frontalnie atakować mit założycielski nowoczesnej Turcji, a wraz z nim i ojca narodu, który ma pomniki w najmniejszych nawet miasteczkach, a jego portrety w wielu tureckich domach sąsiadują z tymi Erdoğan. Można jednak ten mit delikatnie poskrobać pazurem. Takim skrobanie było chociażby uchylenie w instytucjach państwowych kilka lat temu zakazu noszenia przez kobiety hidżabu, czyli tradycyjnej tureckiej chusty. Atatürk był zwolennikiem zachodniego dress codu, nosił garnitury, koszule, w upalne dni kape-

lusz panama, jego małżonka Latife Uşşaki z odkrytymi włosami i w europejskich sukienkach towarzyszyła mu w oficjalnych podróżach po kraju. W myśl tzw. reformy kapeluszonej Atatürka każdemu, kto wbrew zakazom odważył się nosić fez, groziła kara więzienia, ciężkie roboty, a nawet egzekucja. Kiedy więc w listopadzie 2013 r. premier Erdoğan, mówiąc o uchyleniu zakazu noszenia hidżabu w miejscach publicznych, ogłosił „kres mrocznego czasu”, od razu można się było domyślić, że akurat te reformy ojca Turków nie należą do jego ulubionych, zwłaszcza że jego małżonka Emine i córki nie pokazują się publicznie bez hidżabu. W kilka tygodni po

wprowadzeniu nowego prawa w parlamencie Republiki Turcji pojawiły się cztery posłanki AKP w hidżabach, koledzy z innych partii nie tyle nawet zszokowani, ile rozbawieni taką demonstracją, robili im zdjęcia telefonami komórkowymi, posłanki z liberalnego skrzydła pojawiły się w koszulkach z wizerunkiem Atatürka. Noszenie chusty stało się narzędziem demonstracji poglądów politycznych, to diametralnie inny motyw niż noszenie hidżabu w państwach europejskich, gdzie jego wymowa jest (niesłusznie) spychana w sferę religijną. Jeszcze w latach 80. w Turcji to długość spódnicy definiowała poglądy polityczne, do dziś wiele się w tym względzie



PIERWSZY MILIARD

PRASA \ Według magazynu „Forbes” Portugalczyk Cristiano Ronaldo jest pierwszym piłkarzem, który zarobił ponad 1 mld dol. (885 mln euro). Próg miliarda dolarów piłkarz Juventusu przekroczył dzięki kwocie 105,5 mln dol. (93,1 mln euro) dol., jaką przed opodatkowaniem osiągnął w sezonie 2019 r.

PIŁKA NOŻNA \ Mistrzowie Polski wreszcie mają bazę treningową z prawdziwego zdarzenia

Bajeczny ośrodek Legii

To najnowocześniejszy obiekt tego typu w Polsce. Legia pochwaliła się ukończonym ośrodkiem treningowym w Książenicach. Uroczystość uświetniło zainstalowanie w holu budynku głównego trofeum za mistrzostwo Polski, które stołeczni piłkarze wywalczyli w sezonie 2019/2020.

Obiekt funkcjonuje już jednak od ponad tygodnia.

To jest nasz drugi dom i zapewniam, że będzie to dom gościnny i otwarty dla wszystkich. To będzie dom, który będzie szkolił i wychowywał przyszłe, mam nadzieję, gwiazdy Legii oraz reprezentacji Polski – powiedział prezes Legii Dariusz Mioduski.

Legia Training Center jest najnowocześniejszym ośrodkiem szkoleniowo-treningowym w Polsce, z sześcioma boiskami (pięć z nawierzchnią naturalną i jedno ze sztuczną, przykryte halą pneumatyczną w okresie jesienno-zimowym). Do tego dochodzi zaplecze medyczne, siłownię i inne powierzchnie treningowe, 24 pokoje do dyspozycji piłkarzy pierwszego zespołu, 30 pokoi w bursie dla zawodników w wieku 13–18 lat oraz sale lekcyjne i konferencyjne. – Po sześciu latach od rozpoczęcia tego projektu jestem przekonany, że to jest właśnie droga dla Legii i całej polskiej piłki. To jest zmiana systemowa, która jest konieczna, abyśmy nadgonili dystans, który nas dzieli od strony piłkarskiej w stosunku do europejskich potęg. Jeżeli chodzi o nasz potencjał, nasze talenty, to na pewno mamy je w takim samym stopniu. Dlatego cieszę się, że tego typu ośrodków, mniejszych i większych, w całej Polsce przybywa – dodał Mioduski.



Ośrodek treningowy Legii kosztował 80 mln zł | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Przed stworzeniem projektu przedstawiciele Legii wizytowali ponad 30 obiektów treningowych w całej Europie, m.in. Barcelony, Realu Madryt, Bayernu Monachium, Chelsea Londyn i Ajaxu Amsterdam.

Wartość inwestycji to ponad 80 mln zł. Klub otrzymał ministerialne dotacje, a kredytowanie zapewnił Bank Gospodarstwa Krajowego. – Co drugie dziecko kopie piłkę. Dlatego, aby rozwijać polski sport, musimy też rozwijać najbardziej popularną dyscyplinę. Legia jest bliska memu sercu,

bo w tym klubie zaczęłam swoją przygodę ze sportem – podkreśliła minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk, w przeszłości szpadzistka. – Piłka nożna ma także olbrzymią siłę promocji. Żeglując po Karaibach, znalazłem się w pewnym momencie na wyspie Saint Vincent. Był tam taki dziki bar, a w nim kilku facetów. Kiedy usłyszeli, skąd jestem, od razu odparli: „Lewandowski”. Panie prezesie Mioduski, ja za pięć lat znów tam będę i chcę usłyszeć pięć nazwisk z tego ośrodka – po-

wiedział burmistrz Grodziska Mazowieckiego Grzegorz Benedykciński.

Po części oficjalnej na teren ośrodka wjechał autokar z piłkarzami i sztabem Legii. Trofeum mistrzowskie na scenę wniósł Artur Jędrzejczyk. – W 2001 r. jako piłkarz trafiłem do Legii, wielkiej, co było czuć od razu. To wszystko jednak, co było dookoła, wyglądało inaczej. Zaczynając od stadionu, a kończąc na warunkach do treningu. Powstał stadion, tu mamy piękne centrum. Jak będę odchodził z klubu, to będę mógł powie-

dzieć podobnie jak król Kazimierz Wielki: zastałem Legię drewnianą, a zostawiłem murowaną – żartował trener Aleksandar Vuković.

– Żeby było jasne, panie prezesie, nie mam zamiaru odchodzić. Nie po to przeżyłem baraki, żeby w takim momencie stąd wyjeżdżać. Jestem bardzo dumny z tego, co teraz widzę – dodał serbski szkoleniowiec. Następnie trofeum zostało wniesione do holu budynku głównego i zainstalowane w gablocie. Ma być inspiracją dla młodych adeptów akademii. Legia mistrzostwo zapewniła sobie 11 lipca, po wygranej u siebie z Cracovią 2:0. – Cieszy mnie pewien bardzo dobry prognostyk. W tym ośrodku debutowaliśmy na zgrupowaniu przed meczem z Cracovią. Pierwszy nasz pobyt tu, pierwsza noc zostały uwieńczone mistrzostwem – zdradził Vuković, dla którego to czwarty tytuł z Legią.

Dwa – w latach 2002 i 2006 – zdobył jako zawodnik, w 2017 r. poprowadził zespół w jednym spotkaniu, a w minionym sezonie był pierwszym trenerem od pierwszej kolejki. Legia ma w dorobku 14 tytułów. Na liście najbardziej utytułowanych klubów ligowych zrównała się z Ruchem Chorzów oraz Górnikiem Zabrze. Natomiast 13-krotnie sukces świętowała Wisła Kraków.

Krzysztof Oliwa

Wielka kasa do podziału

PKO BP EKSTRAKLASA \ Kluby ekstraklasy piłkarskiej otrzymają 225 mln zł za sezon 2019/2020 – poinformowała spółka będąca organizatorem rozgrywek. Jak dodano, to najwyższa suma w historii polskiej ligi. Legia Warszawa jako mistrz kraju dostanie 31,3 mln zł.

W komunikacie Ekstraklasy SA podano, że łączna suma pieniędzy przekazanych klubom w porównaniu z poprzednim, dotychczas rekordowym sezonem wzrosła o 45 proc.

Wicemistrz Lech Poznań dostanie 26,45 mln zł, a Piast

Gliwice za zajęcie trzeciego miejsca 20,9 mln zł. Na 3,15 mln zł od spółki prowadzącej rozgrywki może zaś liczyć zdobywca Pucharu Polski, który zostanie wyłoniony w piątek. Suma trafi do Lechii Gdańsk lub Cracovii. – Już na początku sezonu cieszyliśmy

się z poziomu umów z nadawcami i sponsorami oraz oczekiwanych wysokich wypłat dla klubów. Nie spodziewaliśmy się jednak, że w trakcie sezonu przyjdzie nam stoczyć prawdziwy bój w obronie tych budżetów. Rekordowe środki, które wypłacamy

obecnie klubom, to swego rodzaju nagroda za ogromny wysiłek włożony we wznowienie i dokończenie rozgrywek po przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa – zaznaczył prezes Ekstraklasy SA Marcin Animucki.

W komunikacie wskazano, że od sezonu 2019/2020 pieniądze przekazywane klubom z tytułu scentralizowanych praw mediowych i marketingowych dzielone są według nowych zasad. 44 proc. z całej sumy jest dzielone między kluby po równo. Przy pozostałej części zaś uwzględnia się kilka czynników: 20 proc.

za miejsce w rankingu historycznym, 18 proc. za miejsce w tabeli na koniec sezonu, 14 proc. dla czterech drużyn występujących w europejskich pucharach, a 0,5 proc. dla klubów z dolnej ósemki (opłata solidarnościowa).

Od minionego sezonu wypłacane jest też wsparcie w wysokości 1 proc. do podziału dla spadkowiczów. Kwotę na szkolenie młodych talentów zwiększono zaś do 17 mln zł rocznie, co stanowi 2,5 proc. dzielonych środków.

(krol)



for. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22.45 | POLSAT

KOMEDIA ROMANTYCZNA

„PŁYTKI FACET” \ Młody Hal Larsen, zahipnotyzowany przez telewizyjnego guru, zakochuje się od pierwszego wejrzenia w otyłą Rosemary. Gdy po pewnym czasie czar pryska, Hal staje oko w oko z potężną kobietą.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

ŚRODA 22 LIPCA 2020

19

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:05 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (26) - serial 09:15 Ranczo (61) - serial 10:15 Komisarz Alex (116) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (97) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (776) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 11:30 Rodzinka.pl (200) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2256) - serial 12:25 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:35 Na sygnale (242) - serial 14:05 Chłopi (4) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (75) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej	07:00 Wstajesz i wiesz 09:05 Szpital (582) - serial 10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:05 Detektywi (601) - serial 11:40 Detektywi (602) - serial 12:15 Ukryta prawda (848) - serial 13:15 Szpital (583) - serial 14:15 Detektywi (603) - serial 14:50 Detektywi (604) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (849) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Milionerzy - telet. 21:00 Na krawędzi - film sensacyjny, Francja/Włochy/USA 1993 23:35 Żywy zapalnik - dramat sensacyjny, USA 1992, wyk. Pierce Brosnan, Ron Silver	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (599) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (600) - serial 09:45 Sekrety rodziny (100) - serial 10:45 Dlaczego ja? (927) - serial 11:45 Gliniarze (246) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (747) - serial 14:45 Dlaczego ja? (697) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (178) - serial 17:45 Sekrety rodziny (148) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Pan i pani Smith - komedia sensacyjna, USA 2005, reż. Doug Liman, wyk. Brad Pitt, Angelina Jolie. Para płatnych zabójców pracujących dla dwóch tajnych agencji wiedzy monotone małżeńskie życie. Niespodziewanie dostają zlecenie na siebie nawzajem. 22:45 Płytki facet - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2001	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Nie daj się epidemii 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Biznes Polska 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flasz 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	07:55 Kolory świętości 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:25 Sanktuaria polskie 09:45 Święty na każdy dzień 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Święty Franciszek i brat Bernard 10:50 Chingola 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Frank Duff i Legion Maryi 13:15 Robi 13:30 Msza święta 14:30 Maria Magdalena 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Regał 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wyścig po marzenia 23:35 Duszpasterz 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (219) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:55 Uśmiech losu (12) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 La Bandida (20) - serial 21:30 Sanatorium miłości 2 - reality show 22:35 Śmiertelne życie - film dok., Polska 2014 23:40 Uleczyć świat - film obyczajowy, Niemcy 2014	16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (349) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Rodzinka.pl (201) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2256) - serial 20:10 Kino relaks: Uśmiech Mory Lizy - komedio-dramat, USA 2003. Rok 1953. Nauczycielka historii sztuki stara się wyzwoić swoje uczennice, pokazując im, że życie nie kończy się na małżeństwie i dzieciach. 22:15 Zemsta o jasnych oczach (4) - serial 00:15 Ja wam pokażę! - film obyczajowy, Polska 2006 02:25 W zalewie reklamy - film dokumentalny, Kanada 2017	01:15 My Way - pr. rozryw. 01:50 Nie z tego świata (14) - serial. Zona Johna ginie w niewyjaśnionych okolicznościach. Mężczyzna postanawia zgłębić sprawę na własną rękę, szukając odpowiedzi w zjawiskach paranormalnych i poznając innych podobnych jemu, żądnych zemsty ludzi.	01:05 Nasz nowy dom - reality show 02:05 Nasz nowy dom - reality show	19:00 Dziennikarski poker	
WIECZOREM	02:15 wojsko-polskie.pl 02:40 Powrót - dramat obyczajowy, Australia 2015					

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wiele do zrobienia w armii



W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (30/2020) polecamy Państwu tekst Konrada Wysokiego „Wzmocnić sieć i siłę na morzu”. Wraz z postępem technologicznym w sektorze obronności sukcesywnie zwiększa się też skala i rodzaj zagrożeń. Wróg może zaatakować nie tylko z lądu, morza czy z powietrza, lecz także poprzez wyspecjalizowaną operację w cyberprzestrzeni. Obrona tylko przed jednym z czynników nie zapewni nam kompleksowego bezpieczeństwa.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) strugaczka, temperówka
- 7) próba na inteligencję
- 10) spowija bagna
- 12) Grande, rzeka
- 13) tło herbu
- 14) herbaciana lub pąsowa
- 15) mędrzec ze Wschodu
- 16) ciamajda, gamoń
- 18) alkohol do ciast
- 22) miasto Rubensa
- 23) statek Noego
- 24) naczynie na zupe

9) zmora debiutanta

10) daw. jednostka pola

11) na nodze hokeisty

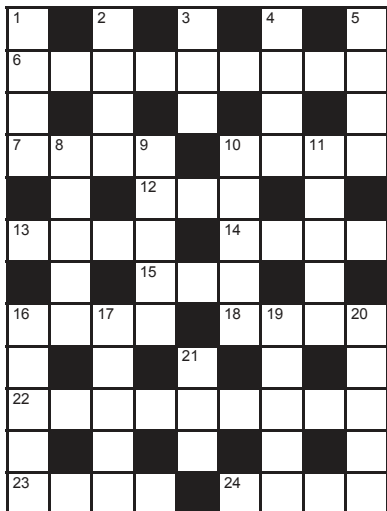
16) regionalny dialekt

17) rwący strumień

19) waluta Indii

20) australijski miś

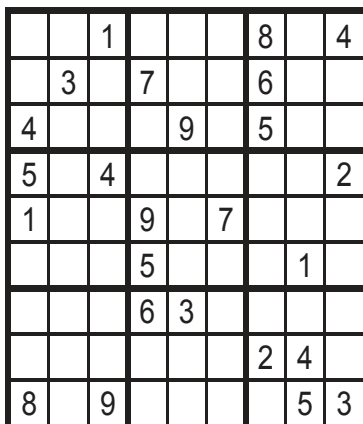
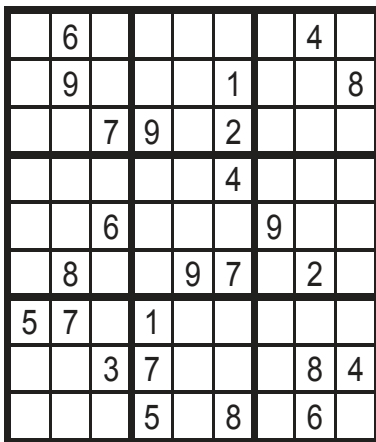
21) brany na muszkę



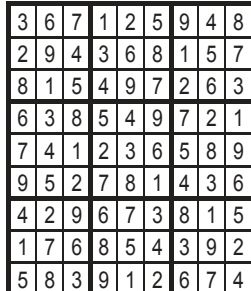
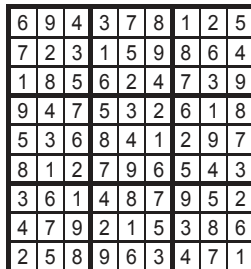
PIONOWO

- 1) lotniczy lub morski
- 2) sterta drewna
- 3) spływa po policzku
- 4) ciernisty krzew
- 5) część Autonomii
- 8) szal z futra

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleński-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona naródowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Beata Dróżdź
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



Środa
22/07/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WYPOCZYNEK STOWARZYSZENIE HARCERSTWA KATOLICKIEGO „ZAWISZA”

W lesie bez prądu
i bieżącej wody

Harcerstwo uczy młodych ludzi samodzielności i kreatywności | fot. TM/Gazeta Polska

Lato może być nie tylko czasem wypoczynku, ale także kreatywności, rozwoju i przygody. Wiedzą o tym doskonale Skauci Europy, którzy co roku wyjeżdżają na obozy harcerskie do dzikiej głuszy.

Nikodem Prokocimski

Harcerze sami budują sobie obozowiska i spędzają w nich minimum dwa tygodnie bez internetu, prądu, bieżącej wody, lodówki i pralki.

Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, czyli Skauci Europy, organizuje dla nastoletnich harcerzy prawdziwą szkołę przetrwania w lesie. Nie są to zwykłe wakacje w hamaku przy śpiewie ptaków. Tam nikt nie leniuchuje, ale pokonuje swoje bariery, kształtuje charakter i podnosi poziom umiejętności harcerskich. Dolnośląscy Skauci Europy mimo pandemii nie zrezygnowali z letnich wyjazdów z dala od cywilizacji. To dla nich ważna część całorocznej formacji. W pewnym sensie podsumowanie i zwieńczenie cyklu spotkań.

\\ Skauci Europy
muszą sobie
sami zbudować
obóz, a więc
wzniesć specjalne
platformy, zapleść
na nich prycze,
rozłożyć plandeki
lub płachty
namiotowe, pod
którymi będą
spać \\

– Przez cały rok harcerki spotykają się na zbiórkach, zdobywają nowe umiejętności, które potem mogą sprawdzić właśnie na wakacjach w lesie, choćby podczas kilkudniowej wielkiej gry – opowiada Hanna Kosińska, drużynowa 2. Drużyny Wrocławskiej. Leśne wakacje harcerskie realizują pięć celów skautingu. Są to: zdrowie i sprawność fizyczna, charakter, zmysł praktyczny, służba oraz wiara w Boga. – Pierwszy cel wypełniamy m.in. przez re-

gularne posiłki o stałych porach, przebywanie na świeżym powietrzu, zajęcia sportowe, 8-godzinny sen. Jeśli chodzi o zmysł praktyczny, kształtujemy go poprzez pionierkę, czyli budowanie samemu swojego gniazda, nabywanie różnych umiejętności, takich jak rozpalanie ogniska, podtrzymywanie go, szybkie gaszenie lub wiązanie węzłów – wymienia Natalia Kosińska, drużynowa 10. Drużyny Wrocławskiej.

Pierwsze obozowe dni to ciężka praca dla młodych harcerzy i harcerek w wieku 12–16 lat. Szczególnie dla dziewcząt, ponieważ bez względu na płeć Skauci Europy muszą sobie sami zbudować obóz, a więc wzniesć specjalne platformy, zapleść na nich prycze, rozłożyć plandeki lub płachty namiotowe, pod którymi będą spać. Do tego tworzą samodzielnie całą infrastrukturę obozową – stoły, ławki do siedzenia, półki (jako miejsca do przechowywania), ziemianki na zapasy z jedzeniem, które służą jako lodówki, myjnie z plandek (w miejscach pryszniców, których w lesie nie ma).

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

KOLEJNE PODWYŻKI

Droższe parkingi

Jeszcze nie ucichły echa zapowiedzianej podwyżki cen biletów MPK o 35 proc., a już są następne niespodzianki dla mieszkańców miasta. Kolejną inicjatywą popieraną przez prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka jest podniesienie opłat parkingowych, a także rozciągnięcie ich na soboty i wydłużenie obowiązku ich uiszczania do godz. 20. Od stycznia 2021 r. ma być droższe parkowanie w centrum miasta. Obecnie opłata za pierwszą godzinę wynosi od 2 do 3 zł. Po podwyżce będzie to 5 i 7 zł. O tej propozycji mają w czwartek debatować radni.

– Ceny za parkowanie we Wrocławiu nie zmieniły się od kilkunastu lat – tłumaczy Arkadiusz Filipowski, rzecznik wrocławskiego magistratu. Nie zgadza się z tym radny PiS Robert Grzechnik, który na portalu społecznościowym napisał: „Gdyby pan prezydent zarządzał prywatną firmą, tak jak robi to z naszym miastem, to zapewne po pół roku siedziałby w pośredniaku i przeglądał dla siebie oferty”. Zamiast szukać oszczędności i zmniejszać koszty funkcjonowania spółek miejskich oraz urzędów, za każdym razem, gdy brakuje pieniędzy w miejskiej kasie, podwyższa się mieszkańcom opłaty i podatki.

(jw)



fot. Janusz Wólczyński/Gazeta Polska



ŚWIEBODZICE \ Rocznicę 50 lat pożycia małżeńskiego świętowali państwo Halina i Stanisław Kowalczykowie. W ceremonii oprócz jubilatów i ich bliskich udział wzięli: zastępca burmistrza miasta Tobiasz Wysoczański i zastępca kierownika USC Monika Kak. Para została uhonorowana przez prezydenta RP medalami, które w jego imieniu przekazał zastępca burmistrza.

fot. mat. pras./d

STOWARZYSZENIE HARCERSTWA KATOLICKIEGO „ZAWISZA”

W lesie bez prądu i bieżącej wody

Po pierwszych trzech dniach, gdy uda się już zorganizować życie leśne, skauci biorą udział w różnych grach tematycznych i warsztatach. Obecny każdego dnia razem z nimi kapelan odprawia polową mszę świętą. Wychowanie religijne jest ważną częścią tej organizacji harcerskiej.

Nikodem Prokocimski

W ciągu dnia harcerze mają apel ewangeliczny, na którym czytają fragmenty Pisma Świętego, wspólnie się modlą przed posiłkami, po przebudzeniu i przed snem. – Wszystko, co robimy na obozie, wykonujemy w duchu służby, która wyraża się w pomaganiu sobie nawzajem oraz w wypełnianiu funkcji obozowych, takich jak dbanie o porządek, rozgrzewkę, wodę. Każda harcerka ma określone zadania. Jedna jest odpowiedzialna za kuchnię, inna za apteczkę

– wymienia Natalia Kosińska. Nie ukrywa, że życie w lesie wymaga wyrzeczeń i momentami bywa bardzo trudne, dlatego z pewnością kształtuje osobowość. – Czasem pada, nocami bywa zimno, gryzą komary. Momentami jest ciężko, ale te i wiele innych rzeczy wyrabiają charakter młodego człowieka, który potem w codziennym życiu potrafi pokonywać problemy i trudności z podniesioną głową – podkreśla wrocławska drużynowa, która przewodzi młodych harcerkom.

Jednym z najbardziej charakterystycznych momentów dnia są wieczorne ogniska, przy których uczestnicy obozów śpiewają, a także odgrywają teatralne scenki. To czas pełen radości, śmiechu i integracji. Leśne obozy przyciągają nastolatków, mimo że powszechnie panuje nie najlepsza opinia o młodych ludziach – że są zepsuci, uzależnieni od internetu i smartfonów.

Harcerstwo doceniają także rodzice, dla których ruch sta-

nowi wyraźną pomoc w wychowaniu i kształtowaniu pięknych pasji oraz cennych wartości u dzieci. – Skauci Europy poprzez formację w cią-

\\ Harcerstwo doceniają także rodzice, dla których ruch stanowi wyraźną pomoc w wychowaniu i kształtowaniu pięknych pasji oraz cennych wartości u dzieci //

gu roku oraz podczas obozów dążą do doskonałości. Ona nie polega tylko na kolejnych zdobywanych sprawnościach czy innych osiągnięciach, ale ma głębsze znaczenie, zakorzenione w miłości. Chodzi o miłość do Boga i bliźniego, a dobrą okazją do pogłębiania tej miłości są właśnie letnie obozy – mówił ks. Mariusz Sobkowiak z Wrocławia, krajowy duszpasterz Skautów Europy. – Cieszy mnie, że zawiszacy, w tym moja córka, w lesie kształtują ważne cechy charakteru, uczą się samodzielności i odpowiedzialności za siebie. Muszą sami o siebie zadbać z dala od domu. Tam nie ma kołdry, pralki, wygodnego łóżka ani kuchenki elektrycznej. Ten wyjazd od-ucza ich egoizmu, a przyzwyczaja do współdziałania. To umiejętności na wagę złota we współczesnym świecie, w którym młodzież dostaje wszystko od razu i staje się coraz bardziej roszczeniowa – podsumowuje Grażyna Kowalczyk, mama jednej z harcerek.



Harczerze podczas obozów w lesie uczą się współdziałania

SOKOŁOWSKO

2020 23–26.07

10th International Festival of Ephemeral Art
in Sokolowsko and ONLINE
CONTEXTS
10 Międzynarodowy Festiwal Sztuki Efemerycznej w Sokolowsku i ONLINE
KONTEKSTY live

Festiwal Sztuk Efemerycznych KONTEKSTY

10. jubileuszowa edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Efemerycznych KONTEKSTY rusza 23 lipca w Sokolowsku. Z okazji jubileuszu festiwalu została przygotowana filmowa instalacja Karoliny Breguły i Dariusza Fodczuka, która będzie prezentowana na monitorze w lesie.

Jak poinformowali organizatorzy imprezy, w tym roku festiwal przybierze wyjątkową formę – odbywać się będzie głównie w sieci, na platformie online <http://konteksty.live> oraz na Facebooku.

„Tylko wybrane i możliwe do prezentacji prace zostaną

zrealizowane przez artystki i artystów na miejscu w Sokolowsku. Będzie je można oglądać poprzez streaming na stronie festiwalu” – czytamy w zapowiedzi.

Początek imprezy 23 lipca o godz. 18. Szczegółowy program festiwalu, który potrwa do 26 lipca, znajduje się na stronie: www.konteksty.live.

Wszystkie wydarzenia festiwalowe będą dostępne online na platformie (<http://konteksty.live>) oraz na FB ([facebook.com/konteksty.sokolowsko](https://www.facebook.com/konteksty.sokolowsko)).

Organizatorem festiwalu jest Fundacja Sztuki Współczesnej In Situ.

..... (PAP)

LEWICA PO WYBORACH

Będą organizować protesty

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk była jedną z twarzy niedawnej kampanii wyborczej Roberta Biedronia. Teraz lewicowa posłanka próbuje przykryć porażkę nową inicjatywą. Właśnie ogłosiła, że rozszerza działalność swojego biura poselskiego i otwiera Biuro Interwencji Obywatelskich.

Posłanka Lewicy na konferencji prasowej na wrocławskim Rynku podkreślała, że wraz z początkiem pandemii koronawirusa uruchomiła w mieście Poselską Pomoc Pracowniczą – ośrodek wsparcia dla pracowników i pracowników poszkodowanych przez kryzys i nieuczciwych pracodawców.

– Na razie Biuro Interwencji Obywatelskich będzie działało przy moim biurze poselskim, ale w najbliższych tygodniach, miesiącach, bez pośpiechu, planujemy formalizację tej inicjatywy – powstanie stowarzyszenie. Chcemy, aby każdy obywatel i obywatelka mogli przyłączyć się do naszej inicjatywy, do czego serdecznie zapraszamy – zachęcała.



– Pragniemy zresztać wszystkie osoby, które chcą się organizować przeciw łamaniu praw obywatelskich, przeciw łamaniu praw kobiet, a przede wszystkim praw mniejszości. W moim biurze poselskim działa wielu doświadczonych aktywistów, którzy pomogą obywatelom i obywatelkom w samodzielnym organizowaniu protestów, sprzeciwu i w walce o swoje prawa – grzmiała.

Jak wyglądały protesty organizacji lewicowych we Wrocławiu, widzieliśmy podczas kam-

panii wyborczej, kiedy aktywiści w sposób wulgarny i bezceremonialny próbowali zagłuszyć wiec prezydenta Andrzeja Dudy.

Przypomnijmy, że Dziemianowicz-Bąk była szefową sztabu wyborczego kandydata Lewicy Roberta Biedronia, który w wyborach prezydenckich otrzymał zaledwie 2,12 proc. głosów. Czy Biuro Interwencji Obywatelskich będzie miało zatem rację bytu? O tym przekonamy się za kilka miesięcy.

..... Anna Majowicz

REWITALIZACJA CENTRUM MIASTA

INWESTYCJE \ W ramach projektu „Rewitalizacja zabytkowego centrum miasta Boguszków-Gorce” przeprowadzono działania obejmujące m.in. rewitalizację hali sportowej przy ul. Szkolnej i budowę systemu monitoringu w centrum miasta.

fot. mat. pras./d



PRZESZKOLILI STRAŻAKÓW OCHOTNIKÓW

POLICJA \ Funkcjonariusze z powiatu ząbkowickiego prowadzili szkolenie dla strażaków z OSP w Budzowie w zakresie kierowania ruchem na miejscu zdarzenia. Ćwiczenia składały się z zajęć teoretycznych i praktycznych.

fot. Policja/d



fot. TM/Gazeta Polska

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Połączenie ośrodków ruchu drogowego

Połączenie wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego zapowiedział samorząd województwa dolnośląskiego. Reorganizacja nastąpi 1 września.

Wdrażana przez samorząd województwa zmiana nie jest pionierska, podobną decyzję podjęły w czerwcu zeszłego roku władze województwa łódzkiego i z perspektywy czasu oceniły jako korzystną. O połączeniu dolnośląskich WORD-ów

podczas ostatniej sesji sejmiku zdecydowali radni.

Obecnie na terenie województwa dolnośląskiego działają: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze (z oddziałami terenowymi w Bolesławcu, Głogowie, Kamiennej Górze i Miliczu), Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Legnicy (z oddziałami terenowymi w Lubinie i Lubaniu), Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Wałbrzychu (z oddziałami tereno-

wymi w Kłodzku i Świdnicy), a także Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego we Wrocławiu (z oddziałami terenowymi w Oleśnicy i Oławie). Połączenie wszystkich czterech ośrodków ma przede wszystkim usprawnić ich funkcjonowanie.

Połączenie dolnośląskich WORD-ów usprawni ich zarządzanie, ustabilizuje sytuację i płynność finansową. Wspólnie działające ośrodki będą też lepiej zabezpieczone w razie jakichkolwiek sytuacji kryzysowych, które mogą skutkować ich likwidacją. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w Wałbrzychu w czasie epidemii – mówi marszałek Cezary Przybylski, reprezentujący Bezpartyjnych Samorządowców.

Mimo wprowadzonych zmian liczba działających ośrodków egzaminacyjnych ma pozostać taka jak obecnie.

Połączenie ośrodków wojewódzkich sprawi, że pomoc oddziałom, które znajdują się w trudnej sytuacji finansowej, np. podczas kolejnej fali epidemii koronawirusa, będzie prostsza. Chcemy wspólnie działać na rzecz przyszłych kierowców – mówi Dariusz Galik, dyrektor WORD we Wrocławiu.

(jw/UMD)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

O TYM I OWYM

ZWIEDZANIE

Wakacje w Starej Kopalni



fot. mat. pras./d

Organizatorzy zapraszają na wyprawę do podziemi w ramach nocnego zwiedzania. Taka forma cieszy się coraz większą popularnością – wychodząc naprzeciw oczekiwaniom turystów, Stara Kopalnia organizuje takie wydarzenie w każdą lipcową sobotę. Ostatni termin: 25 lipca, godz. 21. Ze względu na duże zainteresowanie nocne zwiedzanie będzie się odbywać cyklicznie także w sierpniu. Wydarzenie adresowane do osób powyżej 10. roku życia. W tym tygodniu odbywają się też zajęcia edukacyjne i warsztaty ceramiczne w ramach oferty Wakacje w Starej Kopalni – jest to propozycja dla dzieci w wieku szkolnym (informacje i zapisy pod

adresem: edukacja@starakopalnia.pl lub telefonicznie 74 667 09 12). Codziennie odbywają się warsztaty w Centrum Ceramiki Unikatowej zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Obiekt przygotował także ofertę dla całej rodziny – zajęcia i warsztaty w ramach Rodzinnych Niedzieli będą się odbywać w ostatnią niedzielę miesiąca. Najbliższy termin: 26 lipca, godz. 11. W piątek 24 lipca o godz. 18 Stara Kopalnia zaprasza na otwarcie nowej wystawy prac malarskich pt. „Mój świat” Takisa Makandasisa. Artysta urodził się w 1953 r. w Wałbrzychu w rodzinie greckiej. Jego największą pasją od najmłodszych lat jest malarstwo.

MUZYKA

Leszek Możdżer – recital na plaży



fot. mat. pras./d

22 i 23 lipca na plaży Ogródek Bar Plażyowy we Wrocławiu zagra Leszek Możdżer – światowej klasy pianista i jeden z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych, który swoją porywającą grą zachwyca słuchaczy na całym świecie. Leszek Możdżer dokonał w polskim jazzie mentalnej i stylistycznej rewolucji, jaka nie stała się wcześniej udziałem żadnego innego jazzmana. Trudne jazzowe frazy, skomplikowane improwizacje, melodykę standardów i subtelność kompozycji ubrał w ramy specyficznego jazzu, który – nie siląc się na wyłewność wobec słuchaczy, komercję

i przebojowość – stał się tętniącym ekspresją „jazzem Leszka Możdżera”. Jazzowa wyobraźnia, ciekawy zamysł improwizacji, subtelność chopinowskich etud i mazurków, komedowskie inspiracje – tworzą w jego muzyce nową barwę dla jazzowej kameralistyki fortepianowej. Rozległa dyskografia pianisty obejmuje ponad sto albumów zrealizowanych jako własne projekty lub we współpracy z wybitnymi artystami. Album „Impressions On Chopin” (1999) wszedł już na stałe do swoistego kanonu nagrań inspirowanych twórczością genialnego polskiego kompozytora.



JAROSIŃSKI ZMIENIA BARWY

PIŁKA NOŻNA \ Łukasz Jarosiński kończy występy w norweskich klubach. Pochodzący z Wałbrzycha bramkarz po wielu latach zamienia ten kraj na... Wyspy Owcze. Starszy z braci Jarosińskich trafi do mistrza kraju KÍ Klaksvík. Tam sezon 2020 trwa, w Premier League występuje 10 drużyn, a po 12 kolejkach jego klub zajmuje czwarte miejsce ze stratą 5 pkt do lidera.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Ákos Keller może być poważnym wzmocnieniem wrocławskiego zespołu | fot. polsikosz.pl/d

Nowy środkowy w Śląsku

Po wzmocnieniach obwodu nadszedł czas na uzupełnienie rotacji WKS pod koszem. Nowym zawodnikiem Śląska został potężny środkowy – Ákos Keller. Węgier podpisał kontrakt na jeden sezon z opcją przedłużenia go na następne rozgrywki.

Bartłomiej Górski

Keller to znane w Europie nazwisko – nowy nabytek Śląska w ostatnich latach broił barw m.in. francuskiego Pau-Orthez czy chorwackiego KK Zadar – klubów grających regularnie w europejskich pucharach. Od dekady występuje też w kadrze narodowej swojego kraju, której jest silnym punktem.

Ákos Keller urodził się 28 marca 1989 r. w węgierskiej miejscowości Székesfehérvár i zaczął przygodę z koszykówką w tamtejszej Albie Fehérvár. W 2007 r. dostał się do pierwszej drużyny, następnie stał się jej ważnym elementem, a w 2010 r. zadebiutował

w reprezentacji po dwóch latach występów w kadrach juniorskich. Keller grał w barwach Alby do 2013 r., w międzyczasie próbował jednak swoich sił w Stanach Zjednoczonych, gdzie w 2012 r. występował w Lidze Letniej, reprezentując Phoenix Suns. Węgier na angaż w NBA jednak się nie załapał i choć mógł liczyć na oferty z Włoch, Grecji, Francji czy Serbii, ze względu na konieczną operację kolana pozostał w ojczyźnie, gdzie w sezonie 2012/2013 zdobył swoje pierwsze mistrzostwo kraju z Albą.

W następnych rozgrywkach Keller przeszedł do lokalnego rywala – drużyny Szolnoki Olajbányász, z którą zdobył złoty medal w trzech kolejnych latach. Środkowy wrócił następnie do Alby, w tym czasie został zastępcą kapitana drużyny narodowej, a w sezonie 2016/2017 zdobył swoje piąte z rzędu mistrzostwo Węgier. Przez serwis Euro-

basket.com center został uznany za najlepszego zawodnika na swojej pozycji w lidze węgierskiej, a także otrzymał nominację do tamtejszego meczu gwiazd.

Biorąc pod uwagę jego imponujące warunki fizyczne (208 cm, 105 kg), Keller dysponuje rzadko spotykaną szybkością, mobilnością i techniką użytkową. Z pewnością daleko mu do charakterystyki typowego centra – swoją grę opiera nie tylko na obecności w strefie podkoszowej, lecz także stara się znajdować w różnych miejscach parkietu, biega do kontr, straszy swoich rywali „ułożoną” ręką i rzutem z dystansu. Nie można też zapominać, że równie dobrze odnajduje się w polu trzech sekund.

208

cm ma nowy
zawodnik Śląska

KOLARSTWO

Rozpoczęli starty

Ruszyła Liga MTB 2020. Pierwszy start młodych górali nastąpił w Starych Bogaczowicach. Brylowali kolarze z Jeleniej Góry, Radwanic, Grębocic, Nowej Rudy i Bielawy. Wałbrzyskanie najliczniej byli reprezentowani w najmłodszych kategoriach wiekowych. W kategorii żak drugie miejsca zajęli Aniela Magdziarczyk i Dawid Krusz, trzecia była Amelia Molska, czwarta Wiktoria Załęcka, a szósta Natalia Grempeka. W czołówce wśród skrzatów i skrzaciątek byli Alicja Marciniak, Laura Babiak, Mikołaj Litwiński, Oliwier Załęcki, Anna Drahan.

SIATKÓWKA

Mają finał

Kadeci Chełmca Wałbrzych Dominik Płużka i Wiktor Mordarski zajęli 6. miejsce w półfinale MP w siatkówce plażowej. A to oznacza awans do finałów MP. Już dawno nie mieliśmy finalistów aż w dwóch kategoriach wiekowych. W młodzikach są to Bartłomiej Nackowski i Jakub Kilian, a w kadetach wspomniani Płużka i Mordarski. Młodzicy finał zagrają już w najbliższy weekend. Kadeci o medale MP będą rywalizować na początku sierpnia. Sukcesy w plażówce kolejny raz dowodzą, że poprawiło się w Wałbrzychu szkolenie młodzieży. Zimą były sukcesy w rozgrywkach dolnośląskich i krajowych, teraz mamy sukcesy w plażówce.

PIŁKA NOŻNA

Nie obronili pucharu

Niepowodzeniem zakończył się występ obrońców wojewódzkiego Pucharu Polski w finale rozgrywek. Rezerwy Zagłębia Lubin przegrały 1:3 ze Ślązkiem Wrocław.

Jedynego gola dla gospodarzy strzelił Dominik Więcek, dla gości Guilherme i Kornel Traczyk (2). Po przegranym meczu rozczarowania nie krył trener lubińskiego zespołu. – Decydująca była skuteczność, bo zwłaszcza w pierwszej połowie dogodne sytuacje, zarówno dla nas, jak i dla Ślązy, były. W drugiej połowie Ślązka się cofnęła, ale kontrolowała spotkanie. Mieliśmy najpierw poprzeczkę, a potem sytuację kontrowersyjną: bramka została zdobyta, ale nieuznana. Nie chcę teraz mówić, czy rzeczywiście był spalony, czy nie, zobaczymy na nagraniu wideo. To są takie niewielkie elementy, które składają się na obraz całego spotkania. Walczyliśmy do końca, nie udało się, gratulujemy przeciwnikowi. My za chwilę wracamy do pracy, za dwa tygodnie rusza liga, więc po wyciągnięciu wniosków z tego meczu będziemy już myśleć o naszym następnym przeciwniku – powiedział Adam Buczek. – Ślązka wykorzystała nasz błąd już na samym początku meczu, trudno nam było to odrobić. Mieliśmy swoje sytuacje, nie wykorzystaliśmy ich. Szkoda tego finału, jest dużo sportowej złości. Dziękujemy kibicom, którzy przyszli dziś na stadion, a przeciwnikowi życzymy powodzenia na szczelnie centralnym – dodał kapitan zespołu Adam Borkowski.

fot. zagłębie.com/d

(bg)

Środa
22/07/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

**W badaniach mazowieckich
policjantów wzięły udział
losowo wybrane 44 komórki
i jednostki organizacyjne
Komendy Wojewódzkiej
Policji w Radomiu**



EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Dwa tysiące zdrowych policjantów

Naukowcy z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA przebadali prawie 2 tys. policjantów i pracowników cywilnych | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wyniki testów na obecność koronawirusa wśród prawie 2 tys. mazowieckich policjantów są negatywne. Gorsze wiadomości napływają z Gostynina i Radomia. Tam rośnie liczba zakażonych. W Siedlcach nie odnotowano nowych przypadków, ale zmarły dwie osoby przebywające w tamtejszym szpitalu.

Jarosław Molga

W badaniach mazowieckich funkcjonariuszy wzięły udział losowo wybrane 44 komórki i jednostki organizacyjne Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu. – Mamy już wyniki, są zadowolające – informowała w Radiu dla Ciebie podinspektor Katarzyna Kucharska. – U nikogo nie stwierdzono zakażenia koronawirusem. Oczywiście nie wiemy nic o wynikach badań osób, które przeszły bezobjawowo zakażenie COVID-19. W takim przypadku każdy jest informowany indywidualnie, że takie zakażenie przebył. W sytuacji, gdybyśmy mieli aktualnie stwierdzone zakażenie, wszczęte by były odpowiednie procedury. Ale takiej potrzeby nie było – wyjaśniała Kucharska.

Do 53 wzrosła liczba zakażonych koronawirusem z ogniska na oddziałach psychogeriatric i psychiatrycznym Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gostyninie. Nowe ognisko (13 osób) wykryto w filii DPS w Czarnowie.

W Radomiu odnotowano przypadki zakażenia koronawirusem w kolejnym ośrodku opieki. Testy potwierdziły wystąpienie COVID-19 u trzech pracowników Dziennego Domu Pomocy „Przyjazny Dom” przy ul. Wyścigowej – poinformowało Biuro Prasowe prezydenta Radomia. Pobierane są wymazy od kolejnych członków personelu oraz podopiecznych placówki. To w sumie ponad 30 osób. Działalność ośrodka została tymczasowo zawieszona. Wcześniej w mieście stwierdzono zakażenie m.in. u 16 osób z Domu pod Złotym Dębem i w Środowiskowym Domu Pomocy przy ul. Dzierżkowskiej.

W Siedlcach zmarły dwie kobiety przebywające w szpitalu miejskim. Były to 90-letnia mieszkanka Siedlec oraz 82-letnia mieszkanka powiatu węgrowskiego.

W subregionie siedleckim nie pojawiły się nowe zachorowania, jednak do szpitala przyjęto kolejnych pacjentów. Pochodzą oni z powiatów płockiego, gostynińskiego oraz z Ciechanowa. W sumie jest to siedem osób. Obecnie w szpitalu miejskim przebywa 51 pacjentów. Najwięcej na psychiatrii (27 osób) oraz na oddziale zakaźnym (12). W ciągu ostatniego weekendu na kwarantannę odesłano ponad 100 osób z powiatu siedleckiego. Część z nich to osoby, które uczestniczyły w weselach w miejscowościach w powiatach węgrowskim oraz sokołowskim.

SIEDLCE

Wypadek dziecka na quadzie

W miejscowości Olszyc Folwark w powiecie siedleckim doszło do zderzenia samochodu osobowego z quadem. – Nastolatek nie ustąpił pierwszeństwa na skrzyżowaniu – informuje rzeczniczka siedleckiej komendy Agnieszka Świerczewska. Oba pojazdy są mocno uszkodzone, ale na szczęście nikomu nic się nie stało. – 13-latek nie powinien w ogóle poruszać się tego typu pojazdem po drodze publicznej. Teraz zostaną podjęte wobec niego dalsze czynności, policjanci muszą skierować wniosek do sądu rodzinnego i nieletnich o objęcie go nadzorem i ewentualne ukaranie – wyjaśniała na antenie RDC rzeczniczka. Policja apeluje, by nie pozwalać dzieciom na samodzielną jazdę quadami. Co roku jest to przyczyną wielu wypadków, w tym śmiertelnych. Policjanci przypominają, że dziecko w wieku do 10 lat na drodze publicznej nie może kierować jakimkolwiek pojazdem, z wyjątkiem roweru pod opieką osoby dorosłej. Nie ma bezpośredniego zakazu kie-

rowania pojazdem poza drogą publiczną. Należy jednak pamiętać o zapisie art. 1 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, który odnosi się do ruchu odbywającego się poza drogami publicznymi. Ustawodawca określa tam, że przepisy stosuje się, jeżeli jest to konieczne dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa uczestników tego ruchu. Prowadzenie quada przez dziecko może być w taki właśnie sposób zinterpretowane. – Pamiętajmy, to rodzice mają obowiązek dbać o to, aby dziecko w sposób prawidłowy korzystało z czterokołowca. – przypominają policjanci. W przypadku, gdy dziecko doprowadzi do realnego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego poprzez kierowanie takim pojazdem za zgodą rodziców lub innych osób dorosłych, osoby takie narażają się na odpowiedzialność karną, o czym mówi art. 96 Kodeksu wykroczeń oraz art. 160 Kodeksu karnego. Może za to grozić kara do trzech lat pozbawienia wolności.

(oprac. jm)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ W komunikacie PPIS w Warszawie podano, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 459, objętych izolacją domową – 166, a nadzorem epidemiologicznym – 357. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19 było 300 osób. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 1842.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Stopniowa zagłada dzieła Corazziego

Wiele osób zapewne myśli, że zabytkami położonymi w Al. Ujazdowskich nie należy się przejmować, gdyż nic złego nie może im się stać. Niestety, również w samym sercu stolicy niszczą opuszczone perły architektury. Wśród nich pałacyk Śleszyńskich i Foxa. Jest najstarszą istniejącą rezydencją w alejach, dziełem Antonia Corazziego.

Janusz Sujecki

Pozornie wszystko jest w porządku. Jeżeli jednak przyjrzymy się uważniej pałacykowi położonemu na rogu Al. Ujazdowskich i ul. Pięknej (Al. Ujazdowskie 25), szybko zauważymy niepokojące symptomy postępującej destrukcji. Zacieki na spękanej elewacji, w niektórych miejscach rozpadające się tynki, drzwi wejściowe zablokowane płytą paździerzową, dojście do schodów od strony Al. Ujazdowskich zarośnięte drzewami samosiejkami. Pod dasze już wiele lat temu zamieniło się w gołębnik – ktoś pozo-

**\\ Problemy z utrzymaniem zabytku rozpoczęły się w momencie odzyskania go przez spadkobierców dawnych właścicieli. Pałacyk stoi zamknięty i opuszczony od ponad 10 lat **

stawił uchylone okno znajdujące się w trójkątnym frontonie. Stolarka okien pozbawiona jest częściowo farby. Tak wygląda jeden z cenniejszych zabytków Warszawy – najstarsza zachowana rezydencja w Al. Ujazdowskich, zaprojektowana przez Antonia Corazziego (1792–1877), twórcę m.in. gmachu Teatru Wielkiego.

Klasycystyczny pałacyk wzniesiono w 1826 r. dla kapitana batalionu saperów Stanisława Śleszyńskiego, jego żony Gertrudy oraz Józefa Foxa. Budowla ściśle wiąże się z dziejami Doliny Szwajcarskiej. Już w 1827 r. Śleszyński otworzył dla publiczności ogród przylegający do pała-



Opuszczony pałacyk Śleszyńskich i fragment rozpadających się tynków na jego elewacji | fot. Janusz Sujecki

cyku. Ponieważ był on położony poniżej otaczającego go terenu, nazwano go Dolinką Szwajcarską. Od 1835 r. przyjęła się nazwa Dolina Szwajcarska. W ma-

ju 1844 r. zagrała tu pierwsza orkiestra. Wkrótce miejsce to stało się centrum muzycznego życia Warszawy. W 1870 r. koncertowała tu orkiestra Straussów

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną „Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





POLICZĄ DRZEWA

RADOM \ Społecznicy chcą policzyć i opisać drzewa na terenie całego miasta. Celem akcji jest sprawdzenie, gdzie jest za mało roślinności. Efekty pracy znajdą się na stronie internetowej www.drzewa.radom.pl, która powinna wystartować za dwa tygodnie.

fot. Pixabay/d



ŚMIERTELNE POBICIE

WARSZAWA \ Policjanci z Woli zatrzymali trzy osoby ws. pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Podejrza- ni usłyszeli zarzuty. Kilka dni temu na Woli znaleziono pobitego mężczyznę. Z obrażeniami głowy i ciała został zabrany do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

fot. Policja.gov.pl/d



Sujecki/Gazeta Polska



– znany wiedeński kompozytor i dyrygent Dominik Ertl (1857–1911).

Historia pałacyku Śleszyńskich to również fragment dziejów kultury muzycznej Warszawy. Dzieło Corazziego uniknęło zburzenia w okresie ostatniej wojny. Pałacyk spłonął, lecz zachował oryginalne mury. W latach 1947–1948 obiekt został wyremontowany dla ambasady Jugosławii. Później stał się siedzibą ambasady Serbii.

Problemy z utrzymaniem zabytku rozpoczęły się w momen-

cie odzyskania go przez spadkobierców dawnych właścicieli. Pałacyk stoi zamknięty i opuszczony od ponad 10 lat. Zarząd i radni Śródmieścia wiedzą o stanie zabytku, lecz – jak trafnie zauważył rzecznik tej dzielnicy Jakub Leduchowski, pałacyk i grunt są własnością prywatną, więc „nie występuje prawna możliwość podjęcia interwencji”. Interweniować powinien natomiast mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków. Dzieło Corazziego można jeszcze ocalić.

MODERNIZACJA LINII KOLEJOWYCH

100 km/h do Płocka

Skrócenie czasu podróży i sprawniejsze przejazdy składów towarowych do rafinerii PKN Orlen w Płocku to efekty prac na linii kolejowej nr 33 z Kutna. Dobięły końca główne roboty na odcinku Łąck–Płock–Radziwie. Wartość inwestycji to ok. 12 mln zł – podały PKP Polskie Linie Kolejowe.

Informując we wtorek o przedsięwzięciu, PKP PLK przypomniały, że na trasie kolejowej Płock–Kutno ruch pociągów odbywa się po dwóch torach. Spółka przekazała, że zakończyły się zasadnicze prace na szlaku Łąck–Płock–Radziwie. Zaznaczyła przy tym, że wykonawca realizuje jeszcze pozostałe zadania. „Pozwolą one na zwiększenie prędkości pociągów z 60 km/h do 100 km/h” – podano w komunikacie.

Według PKP PLK dzięki inwestycji mieszkańcy Płocka zyskają lepsze połączenie z Kutnem oraz magistralą Poznań–Warszawa, a także w kierunku Łodzi. „Wprowadzenie toru bezстыkowego obniża poziom hałasu i oddziaływania linii na otoczenie. Na prace przeznaczono 12 mln zł” – podkreślono. Spółka przekazała jednocześnie, że rezultatami prac na linii z Kutna do Płocka będą skrócenie czasu podróży oraz sprawniejsze przejazdy składów towarowych do płockiej rafinerii PKN Orlen. „Łącznie na poprawę jakości przejazdu na mazowieckiej trasie PLK przeznaczyły blisko 60 mln zł” – podano w komunikacie, odnosząc się do kosztów modernizacji linii kolejowej Kutno–Płock.

Wśród zrealizowanych tam zadań wymieniono m.in. prace na odcinku Gostynin–Łąck, gdzie wymienione zostały szyny i podkłady. „Poprawiono odwodnienie linii i uzupełniono tłuczeń. Wzmocniono konstrukcję dwóch obiektów inżynierskich. W zakresie realizowanych prac był wiadukt kolejowy w Łącku. Stalowy obiekt został oczyszczony, naprawiony i zabezpieczony. Na dwóch przejazdach w Łącku, dzięki pracom na jezdni, zwiększono poziom bezpieczeństwa w ruchu drogowym i kolejowym” – wyliczyły PKP PLK. Spółka wspomniała, że prace na odcinku Gostynin–Łąck są kontynuacją rewitalizacji trasy Kutno–Płock

w trzech poprzednich latach, a ich efektem było m.in. skrócenie czasu podróży o ok. 10 min – obecnie najkrótsza podróż pociągiem wynosi ok. 1 h.

Jak poinformowały PKP PLK, wykonano wówczas zadania na odcinkach: Florek–Strzelce Kujawskie, Strzelce Kujawskie–Sierakówek, Sierakówek–Łąck, za 45,6 mln zł (podobnie jak teraz ze środków własnych spółki). „Sprawniejsze przejazdy pociągów i wzrost poziomu bezpieczeństwa przyniósł remont 750-metrowego mostu kolejowego w Płocku i mostu w Gostyninie nad rzeką Osetnicą. Wymieniono blisko 30 km torów, co pozwoliło przywrócić prędkość pociągów do 100 km/h. Łącznie zmodernizowano 19 obiektów inżynierskich, w tym 9 mostów, 1 wiadukt i 9 przepustów” – podała spółka. Podkreślono, że dzięki wymianie nawierzchni na 22 przejazdach kolejowo-drogowych wzrosło bezpieczeństwo ruchu kolejowego i drogowego.

Modernizacja szlaków kolejowych trwa na terenie całego Mazowsza. Na początku lipca PKP PLK SA podpisały umowę o wartości 29,5 mln zł (netto) na budowę nowych rozjazdów na stacji Radom. Inwestycja jest istotna dla zapewnienia sprawnego dojazdu do przystanku Radom Wschodni od strony stacji Radom, Warszawy i Dębina. Wykonawcą zadania jest Zakład Robót Komunikacyjnych – DOM w Poznaniu.

Podstawowy zakres inwestycji będzie realizowany do końca października. Zamontowane zostaną dwa rozjazdy. Specjalny rozjazd łukowy będzie dostarczony na plac budowy w gotowych blokach, co ułatwi i przyspieszy jego montaż. Zbudowa pozostałych rozjazdów nastąpi w kolejnym etapie prac.

(oprac. jm)



fta. Tomasz Hamar/Gazeta Polska

SĄDOWNICTWO

Okręgówka odmraża sprawy

Ponad 12 tys. rozpraw odwołał Sąd Okręgowy w Warszawie od początku marca do końca kwietnia w związku z epidemią. Sąd ten zanotował też prawie 20-procentowy spadek liczby nowych spraw.

Po okresie „zamrożenia” wokand w związku ze stanem epidemii sądy rozpoczęły wyznaczanie rozpraw w końcu maja. Jak mówiła wiceminister sprawiedliwości Anna Dalkowska, powrót do normalnego orzekania zależy od konkretnych warunków w danym sądzie. W każdym z nich inna jest liczba rozpraw odwołanych z powodu epidemii, a także liczba nowych spraw.

Z informacji przekazanych przez warszawski sąd okręgowy – największy sąd tego szczebla w Polsce – wynika, że od początku marca do końca maja odwołało tam 12 210 spraw. W tym samym okresie do sądu wpłynęło 18 147 spraw. Oznacza to spadek o 18,4 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Największy spadek liczby nowych spraw zanotowano w wydziale karnym tego sądu. Tu zmniejszyła się ona o prawie

\\ Mimo ogólnej tendencji spadkowej do wydziału cywilnego sądu wpłynęło o niemal połowę więcej spraw niż w tym samym okresie ubiegłego roku. To efekt spraw „frankowych” \\

37 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. Mniej nowych spraw rejestrowano także w pionie rodzinnym (spadek o 26 proc.) oraz w pionie pracy i ubezpieczeń społecznych (spadek o 28,8 proc.)

Mimo ogólnej tendencji spadkowej do wydziału cywilnego tego sądu wpłynęło o niemal połowę więcej spraw niż w tym samym okresie ubiegłego roku. – Jest to spowodowane lawinowym wzrostem liczby spraw tzw. frankowych, których od po-

czątku roku w każdym miesiącu wpływa do Sądu Okręgowego w Warszawie ponad tysiąc. Przy utrzymującej się tendencji wzrostowej szacujemy, że do końca 2020 r. wpłynie kilkanaście tysięcy tych spraw – przekazała sekcja prasowa tego sądu.

Warszawski sąd okręgowy poinformował przy tym, że w celu zredukowania zaległości po epidemii wyznaczane są sprawy wcześniej odwoływane. Zależy to jednak od liczby sal rozpraw spełniających wymogi sanitarno-epidemiologiczne. W sądzie tym odbywają się także rozprawy zdalne. Zrewidowano również plany urlopowe, „tak aby wszystkie dostępne sale rozpraw były w tych miesiącach maksymalnie wykorzystywane”.

Sąd ten zapewnił też, że po „odmrożeniu” pracuje zgodnie ze wszystkimi zaleceniami GIS. Jak przekazano, sale rozpraw są przystosowane do obowiązujących obostrzeń, a w pokojach biurowych tego sądu pracownicy pracują pojedynczo. Wprowadzono także system rotacyjny oraz pracę zdalną.

(oprac. jm)



MSZA ŚW. NA ZAKOŃCZENIE

PIŁKA NOŻNA \ Jutro o godz. 20 w katedrze św. Floriana Męczennika i św. Michała Archanioła na warszawskiej Pradze zostanie odprawiona coroczna msza św. z okazji zakończenia sezonu ligowego. Jak co roku przewodniczyć jej będzie ksiądz proboszcz Bogusław Kowalski, kibic i były piłkarz rezerwy Legii Warszawa.

SIATKÓWKA MŁODZIEŻOWYCH I MŁODZIEŻOWYCH LEGIONOVII



PGE pomoże Legionovii w jeszcze lepszym szkoleniu młodzieży | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PGE sponsorem młodych siatkarek Legionovii

Już teraz szkolą najlepiej w Polsce, a dzięki pozyskaniu potężnego sponsora staną się jeszcze lepsi. LTS Legionovia od kilku lat regularnie zdobywa medale mistrzostw Polski młodzieżek, kadetek i juniorek. Teraz o sukcesy będzie jeszcze łatwiej, bo klub wesprze PGE. Wczoraj w podwarszawskiej miejscowości doszło do uroczystego podpisania umowy.

Krzysztof Oliwa

Z podpisania umowy ucieszył się też Mariusz Błaszczak. Szef Ministerstwa Obrony Narodowej urodził się i wychował w Legionowie. Jest połem z tego okręgu. – To dla mnie dobra wiadomość, bo kolejna rządowa inwestycja trafia do Legionowa. Cieszę się, że spółka skarbu państwa wspiera rozwój młodzieży – powiedział minister w rządzie Mateusza Morawieckiego.

Inwestycja w LTS doskonale wpisuje się w strategię PGE. – Sport ma kształtować charakter, a nie da się zapewnić odpowiednich warunków bez zaplecza finansowego – przyznał prezes energetycznego giganta Wojciech Dąbrowski.

Uśmiechnięty od ucha do ucha był też Ryszard Czarnecki. Europoseł jest jednocześnie wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Siatkowej. – Niedawno Polski Cukier wsparł siatkarską młodzież trenującą w Avii Świdnik, teraz kolejny czempion angażuje się w szkolenie talentów – uzupełnił Czarnecki.

Dzięki wsparciu PGE 150 dzieci i nastolatków w wieku 7–19 lat będzie mogło rozwijać swoje

umiejętności i pasje sportowe. Umowa została podpisana do marca 2021 r. Pieniądze, które trafiają ze spółki skarbu państwa na klubowe konto, pozwolą na zakup sprzętu i umożliwią dalsze szkolenie.

Legionowskie Towarzystwo Siatkówki Legionovia to akademie siatkarskie, która w rankingach Ministerstwa Sportu z lat 2014–2019 została uznana za najlepszy młodzieżowy klub siatkarski. W tym okresie podopieczne klubu wywalczyły 12 medali mistrzostw Polski, w tym 10 najcenniejszych. Ponadto klub jako pierwszy w Polsce sięgnął po złoto mistrzostw Polski juniorek pięć razy z rzędu, a także jako pierwszy w jednym roku został mistrzem Polski w trzech różnych kategoriach wiekowych.

Wychowanki i absolwentki LTS Legionovia stanowią dziś o sile reprezentacji Polski i najsilniejszych polskich klubów. Naukę w akademii pobierały m.in. Malwina Smarzek-Godek, Klaudia Alagierska, Alicja Grabka, Aleksandra Rasińska, Zuzanna Górecka i wiele innych znakomitych zawodniczek.

SZACHY

Rozgrywki na Nowym Świecie

Remisy wyżej rozstawionych Mateusza Bartla i Bartosza Sołki to niespodzianki rozpoczętych w Warszawie 77. Lotto Mistrzostw Polski w Szachach. Zawody bez udziału publiczności odbywają się w Centrum Bankowo-Finansowym na Nowym Świecie. Pierwszy po zniesieniu części obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa klasyczny mistrzowski turniej szachowy w Polsce po raz pierwszy w historii rywalizacji open rozgrywany jest systemem pucharowym. W stawce 16 uczestników zabrakło dwóch najwyżej klasyfikowanych polskich szachistów – Jana Krzysztofa Dudy i Radosława Wojtaszka, a także ubiegłorocznego mistrza kraju Kamila Draguna. – Skład uczestników jest bardzo interesujący, z kilkoma zawodnikami mającymi na koncie tytuły mistrza Polski. Skąd zmiana systemu kołowego na pucharowy? Doszliśmy do wniosku, że jest ciekawszy i bardzo modny w świecie. Dla nas to test. Wielu młodszych zawodnikom da szansę rywalizacji na najwyższym poziomie. Każda partia ma w tym przypadku znaczenie – podkreślił prezes PZSzach arcymistrz Radosław Jedynek w trakcie konferencji prasowej poprzedzającej rozpoczęcie turnieju. Pula nagród wynosi 42 tys. zł, zwycięzca otrzyma 14 tys. Rywalizacja, którą można oglądać na kanale PZSzach na YouTube, zakończy się 28 lipca.

(zwr)

LEGIA

Kanté zrezygnował z urlopu

To się nazywa poświęcenie. Choć legionieści dostali dwa tygodnie urlopu, José Kanté nie zamierza jechać na wakacje, tylko w tym czasie solidnie trenować. Napastnik najbliższe 14 dni spędzi w nowo otwartym centrum treningowym mistrzów Polski, gdzie będzie pracował nad powrotem do zdrowia.

W meczu ze Śląskiem Wrocław Kanté doznał kontuzji po niespełna półgodzinie gry i musiał zejść z boiska. W tunelu prowadzącym do szatni piłkarz ściągnął koszulkę, po czym z całych sił ją kopnął. Zapewne sprawa nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby nie to, że wszystko uwieczniła kamera Canal+.

Na trybunach zawrzało, choć piłkarz błyskawicznie przeprosił za swoje zachowanie. W obronę wziął go też trener Aleksandar Vuković. – José popełnił błąd. Gdyby urodził się na Grochowie czy na Ursynowie, miałby wszelkie prawo przed tym meczem powiedzieć, że nie chce ryzykować swoim zdrowiem [dopiero co wrócił po kontuzji – przyp. red.]. On oddaje serce dla tego klubu, więc jak słyszę tę historię, to mnie to boli. Jeżeli ktoś na chwilę traci głowę, to nie znaczy, że nie ma szacunku dla klubu – mówił szkoleniowiec. Sprawa nieco przycichła, a piłkarz zajął się leczeniem kontuzjowanej kostki. Uraz okazał się na tyle poważny, że wyłączył go z gry na dłuższy okres.

Kanté bardzo jednak zależy na tym, aby być do dyspozycji Vukovicia już od początku przygotowań. Dlatego postanowił zrezygnować z urlopu i ostro zasuwać. Wszystko wskazuje na to, że napastnik będzie gotowy do treningów już po powrocie pozostałych piłkarzy z wakacji.

(zwr)